NUMER 291.

DZIENNIK POWSZECHNY

15/27 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 27 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Stycznia 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8
	półrocz.	„ 4
	kwartal.	„ 2
	miesięcz.	„ — k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9 „ 20
	półrocz.	„ 4 „ 60
	kwartal.	„ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473- *J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300, *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.*; M. *Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 i u *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Za Najłaskawszem upoważnieniem Najjaśniejszej Pani, pod której Opieką pozostaje Instytut Aleksandryjsko-Maryjski wychowania panien w Warszawie, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik powołał Paulinę z Hrabiów Potockich Hrabinę *Wielopolską*, *Margrabinę Myszkowską*, na Wizytatorkę honorową pomienionego Instytutu.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do przedstawienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej mianować raczył dnia 13 (25) Listopada r. b. Dyrektora Wydziału dochodów niestałych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rzeczywistego Radcę Stanu Macieja *Muszyńskiego*, kawalerem orderu św. Stanisława 1ej klasy, w nagrodę odznaczającej się gorliwością i pożytkiem służby jego.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej Rozkazujemy:

Józefowi *Cieszewskiemu*, Woźnemu Kancelarji tejże Rady, z uwagi na przeszło 33 letnią nieskazitelną i gorliwą jego służbę, w czasie i z powodu której uległ kalectwu, czyniącemu go niezdolnym do dalszej służby, tudzież przez wzgląd na biedne jego z żoną położenie, — do pensji emerytalnej, przypadającej mu na zasadzie istniejących przepisów, w ilości rubli 100 rocznie, uiszczać w drodze łaski, dodatek w takiejże ilości, to jest po rubli sto na rok. Dodatek takowy odniesiony być ma do właściwych funduszów Skarbowych Królestwa Polskiego, a liczony być winien, również jak i pensja, z prawa przypadająca, od daty uwolnienia go od służby.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, Rada Administracyjna nie omieszka polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *J. Łęski.*

w Moskwie, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r.

Pocztamt Warszawski w Warszawie.—Z powodu zaprowadzenia codziennego biegu pociągów po drodze żelaznej Warszawsko - Petersburgskiej od dnia 15 (27) Grudnia r. b., Pocztamt Warszawski podaje do wiadomości publicznej, że z dniem tymże codziennie korespondencja listowa prosta ekspedjowaną będzie po tejże drodze, o godzinie 11 minut 5 rano, a mianowicie do miejsc:

a) Białegostoku, Grodna, Sokółki i innych w Gubernji Grodzieńskiej położonych.

b) Kowna i do wszystkich stacij w Gubernji Kowieńskiej położonych.

c) Wilna i całej Gubernji Wileńskiej.

d) Oraz przez Wilno do miast Gubernialnych: Mińska, Mohilewa, Czernihowa i miejsc pobliższych.

e) Rygi, Gubernji Liflandzkiej i Estlandzkiej.

f) Mitawy i do całej Gubernji Kurlandzkiej.

g) Witebska, Dynaburga i całej Gubernji Witebskiej.

h) Do Gubernialnego miasta Smoleńska i innych miejsc bliżej tegoż położonych.

i) Do Pskowa, Ostrowa i innych miejsc położonych w Gubernji Pskowskiej.

k) Do St. Petersburga i innych miejsc położonych na linji od Kowna do Petersburga i całej Gubernji Petersburgskiej.

l) Do całej Gubernji Nowgorodzkiej, Ołonieckiej, Wołogodzkiej, Finlandzkiej i Archangielskiej.

ł) Do Moskwy, oraz do Gubernji Moskiewskiej, Tulskiej, Kałużskiej, Kostromskiej, Kazańskiej, Raziańskiej, Niżegorodzkiej, Włodzimierskiej, Jarosławskiej, Saratowskiej, Wijatskiej, Permskiej, Twerskiej, Simbirskiej, Oremburgskiej, Omskiej, Tobolskiej, Tomskiej i w ogólności do Syberji, oraz Gubernji Samarskiej, Penzeńskiej, Tambowskiej, Chersońskiej, Połtawskiej, Kurskiej, Woroneżskiej, Charkowskiej, Ekaterynosławskiej, Tifliskiej, Stawropolskiej i Nowoczerkawska.

W końcu Pocztamt Warszawski nadmienia: że korespondencja listowa prosta na powyższe pociągi, winna być oddawaną na pocztę w wigilią odchodu, do 5ej godziny po południu.

Tegoż samego rodzaju korespondencja z markami i w kopertach stemplowych Królestwa Polskiego, wrzucana do skrzynek w mieście urządzonych, od godziny 5-ej po południu do godziny 8-ej rano dnia następnego, i do skrzynki w dziedzińcu domu Pocztowego od godziny 5ej po południu do godziny 9 rano nazajutrz, a adresowana do miejsc wyżej wyszczególnionych, wyprawioną zostanie codziennie temiż samemi pociągami o godzinie 11-ej minut 5 rano z Warszawy odchodzącemi.

Nadto, korespondencja wrzucana do skrzynki na banhofie i oddawana do wagonów służbie pocztowej, do chwili odejścia pociągów, zabieraną i ekspedjowaną będzie.

Co zaś do przesyłki pieniędzy, to wkrótce nastąpi rozporządzenie, o którem Pocztamt Warszawski w swoim czasie nie zaniedba zawiadomić publiczność.— Pomocnik Dyrektora Poczt *Mitkiewicz.*—za Sekretarza A. *Dobrowolski.*

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Na zasadzie decyzji J. O. Księcia Namiestnika Królestwa, objawionej przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, z dnia 3 (15) Listopada 1845 roku Nr. 27,888, podaje do powszechnej wiadomości, że dla zmniejszenia liczby przestępstw i ochronienia funduszów ubezpieczeń od strat wynikających z powtarzanego nader często podpalania zabudowań, przyznawać będzie nagrody pieniężne od rs. 75 do rs. 150, za każde wykrycie podpalacza i oddanie go w ręce sprawiedliwości.— Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1862 roku.— Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 23 Grudnia.

Dnia 4 grudnia (v. s.), o godzinie 10 wieczorem przybył do Moskwy Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca tronu.

Dnia 6 grudnia (v. s.) Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz opuścił Peterburg udając się do Moskwy.

Przez Najwyższe ukazy do wydziału wojskowego z d. 6 grudnia (v. s.), feldmarszałek książę *Bariatyński*, na własne żądanie z powodu nadwerężonego zdrowia w trudach wojennych, uwolniony został od obowiązków namiestnika Jego Cesarskiej Mości na Kaukazie i głównodowodzącego armją kaukazką z pozostawieniem w godności członka rady państwa i jenerał-adjutanta; Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, jenerał feldzeugmeister, główny naczelnik zakładów naukowo-wojskowych, mianowany został namiestnikiem kaukazkim i głównodowodzącym kaukazką armją, ze wszystkiemi prawami przynależnemi główno dowodzącemu, z pozostawieniem w godności jenerał-feldzeugmeistra; kontroler jeneralny, członek rady państwa, jenerał-adjutant, jenerał piechoty *Annenkow* 2-gi, mianowany został dowodzącym wojskami kijowskiego okręgu wojennego, kijowskim wojennym i Podolskimi Wołyńskim jenerał-gubernatorem z pozostawieniem w godności członka rady państwa i jenerał-adjutanta.

Przez Najwyższe ukazy Cesarskie mianowani zostali: zarządzający ministerstwem oświecenia, sekretarz stanu, tajny radca *Gołownin*, ministrem oświecenia narodowego z pozostawieniem w godności sekretarza stanu;—zarządzający ministerstwem skarbu, sekretarz stanu, tajny radca *Reutern*, ministrem sbarbu z pozostawieniem w godności sekretarza stanu;—pomocnik prezesa departamentu udziałów, mistrz Dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia *Stenbock*, prezesem tegoż departamentu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

O ile dochodzą wieści z Aten, tamtejsze zgromadzenie narodowe, zatwierdzając wybór ludności, maogłosić królem księcia Alfreda i jednocześnie wyznaczyć namiestnika zarządzającego państwem; Grecy dotąd bowiem nie wyrzekli się nadziei oglądania go swym królem.

Zamiar ustąpienia wysp jońskich, potwierdzają odezwania się ministrów angielskich i depesze z Londynu. Anglja stawia za jedyny warunek, aby w Grecji zachowany został rząd konstytucyjny, a według niektórych dzienników londyńskich, rząd wydał już rozporządzenia w celu cofnięcia wojsk znajdujących na wyspach jońskich.

Co do zebrania konferencji w Londynie, niewiadomo jeszcze kiedy takowa będzie zwołana i czy będzie zwołana. Według *Patrie*, lord Russel zawiadomił okólnikiem mocarstwa o zamiarze Anglji zrzeczenia się protektoratu nad wyspami jońskiemi, nic jeszcze nie wspominając o konferencji, co do której gabinet londyński może przyjąć postanowienie, dopiero powziąwszy wiadomość o skutku misji lorda Elliona i po wynalezieniu kandydata do tronu greckiego, któryby nie poszedł za przykładem Dom Ferdynanda portugalskiego, księcia Ludwika Heskiego, Mikołaja Nassauskiego i innych.

Depesze z Turynu zaprzeczają pogłoskom o nieporozumieniach w gabinecie włoskim, korespondencje wszakże z Turynu utrzymują, że nieporozumienia w gabinecie miały miejsce i tylko chwilowo je zagodzono. Powód do nich miało dać oświadczenie uczynione przez p. Pasoliniego posłowi francuzkiemu, że gabinet turyński wstrzyma się od wszelkich propozycyj w kwestji rzymskiej. P. Peruzzi utrzymywał, że p. Pasolini przedwcześnie zobowiązał się za cały gabinet, kiedy według jego zdania, należałoby przesłać nową do gabinetu paryskiego notę. Stronę p. Peruzzego przyjęli pp. Minghetti i Manna, zaś p. Passoliniego p. Farini, który skłonił gabinet do odroczenia decyzji w tym przedmiocie. Chociaż takie pogłoski krążyły w Turynie, wszakże opinja powszechna obecnemu gabinetowi naznacza głównie misję wewnętrznego uorganizowania kraju, które wzmocniłoby jego siły.

W Paryzu krążyła pogłoska, że za wstawieniem się rządu francuzkiego, Porta poleciła Derwiszowi-paszy wstrzymać roboty przy budowie drogi wojskowej i blockhausów w Czarnogórzu.

Times z powodu mowy tronowej Cesarza austrjackiego zamykającej posiedzenia rady państwa, oddaje wielkie pochwały Franciszkowi Józefowi, roztrząsa zmiany jakie zaszły w Austrji, i trudności jakie napotyka uzupełnienie konstytucji, sądzi, że jeszcze wiele lat członkowie rady państwa będą się uważać za reprezentantów różnych narodowości, ale zarazem budzi nadzieję, że z czasem narodowości te pojednają się i z dumą będą poglądać na łączący je węzeł.

W Kopenhadze sądzą, że ani Prusy, ani Austrja, ani Związek Niemiecki nie przedsięwezmą ostatecznych względem Danji środków, kiedy wymagania ich co do Holsztynji zostały spełnione, a do sprawy Szlezwigu jako wewnętrznej, nie mają prawa się mięszać. Król Duński zupełnie wyzdrowiał i choroba jego nie była wcale tak niebezpieczną jak głoszono.

(Ind. bel., Patr., W. Z.)

Anglja.

Londyn, 20 Grudnia. P. Cobden miał przed kilku dniami w Midhurst, w Susseks, mowę o nędzy panującej w Lankastrze. Powiedział on między innemi, że w ciągu 60 lat przemysł w hrabstwie pomienionem coraz bardziej wzmagał się. Podczas gdy ludność Lankastru wynosiła w 1801 r. 673,000 mieszkańców, ostatni spis ludności wykazał tamże 2,428,000 mieszkańców. Ludność przeto tameczna zwiększała się w każdym lat dziesiątku o 20%, a podatek dla ubogich był tam mniejszy niż w wielu innych hrabstwach Anglji. Dobry ten byt i wzrost ludności przypisać należy wyłącznie przemysłowi bawełniczemu. Hrabstwo to poszczycić się może, iż dostarczało przez czas długi światu całemu wielką ilość wybornych wyrobów bawełnianych, do ubrania służących. Do podniesienia dobrego bytu przyczynił się system ekonomiczny fabrykantów, którzy rzadko kiedy wydawali więcej jak połowę swych dochodów. Tameczny przemysł bawełniczy ma to sobie właściwego, że dwie trzecie, a może nawet trzy czwarte całego mienia właścicieli przędzalni włożone zostały w machiny i budowle, a pozostała część kapitału służyła stale do kupna surowego materjału, do zapłaty robotnikom i w ogóle do zaspakajania wszelkich potrzeb z przemysłem bawełniczym styczność mających. Kapitał Lankastru wynosi w samych budowlach i machinach, lekko licząc, 40 do 50 milionów fun. ster., a stosunek ten należy mieć stale na uwadze przy ocenianiu obecnego stanu. Nie należy także zapominać, że przemysł ten, zaprowadzony przez niezamożnych niegdyś robotników, nie był nigdy wspierany żadnym monopolem. Rzucano obecnie nieraz kwestję, czyby angielski przemysł bawełniczy nie popadł w długotrwałe przesilenie nawet bez wybuchu wojny w Ameryce północnej. Na tę kwestję p. Cobden tak odpowiada: W ciągu ostatnich trzech lat produkcja i spekulacja były przesadzone, zkąd poszło iż na niektórych targach Indij Wschodnich i Chin nagromadzono tak ogromną ilość towarów bawełniczych, iż niejednemu fabrykantowi groziły skutkiem tego straty, a może nawet zupełna ruina. Lecz okoliczność ta nie byłaby nigdy sama przez się wywoła pozbawienia robotników zatrudnienia, a zatem i chleba. Doświadczenie bowiem uczy, że robotnik nie może być w nędzy, byle nie brakowało zapasów bawełny a chleb był tani. Zwrócić należy uwagę i na tę okoliczność, że w obec stagnacji fabrycznej, włożony w budowle i machiny kapitał 40 do 50 milionów fun. ster. jest wcale nieprodukcyjny. Uwzględnić należy także i to, że obecna nędza w okręgach bawełniczych pochodzi nie tyle z podniesienia rokoszu przez niewolników lub z wojny domowej jaką toczą między sobą biali mieszkańcy Ameryki północnej, ile raczej z systemu blokady, któremu Anglja bardziej od innych państw hołduje. Zgubnej tej polityce przypisać należy stratę 9-u blizko milionów fun. ster. jaką Lankaster ponosi skutkiem wstrzymania robót po fabrykach, i dla tego to hrabstwo pomienione ma zupełne prawo do żądania od całego państwa pomocy, tak samo jak miasto oblężone przez zewnętrznego nieprzyjaciela ma prawo żądać ażeby cały kraj szedł mu na ratunek. Dotąd robotnicy fabryczni nie mieli zwyczaju udawania się do zakładów dobroczynnych o pomoc. Jak skoro zawitała nędza, wytrwali ci ludzie woleli pozbyć się swego ubrania odświętnego i sprzętów domowych aniżeli udać się do dobroczynności publicznej. Do tego

RZECZY SPOŁECZNE.

Gród stoliczny.

Warszawa.

(Dokończenie, obacz Nr. 288).

Warszawa mogła odegrywać ważne role w dramatach politycznych, Warszawa centralizuje w sobie rządy Królestwa, Warszawa w ostatniem wzruszeniu powszechnem przewodniczyła... To wszystko prawda. Ale czy Warszawa dzisiajsza okazała rozum polityczny i zdrową logikę? Czy Warszawa stawszy się ogniskiem anarchji, może być razem ogniskiem narodowego życia? Czy Warszawa, siedlisko najstraszniejszego terroryzmu agitatorów politycznych w ostatnich ruchach — może rościć sobie prawo do nazwania się składniczką światła i swobód krajowych? Czy Warszawa dająca rekrutów do mężobójstwa tajemnego i morderstw — może nieść siebie za wyobraźniczkę narodowego ducha? Czy okazała się zgodną z rycerskim i najszlachetniejszym charakterem narodu?

Nie.

Warszawa nie tylko, że tego wszystkiego nie dowiodła w ostatniem wstrząśnieniu, ale dowiodła, że jest oderwaną od narodowych tradycij, że jest stacją kosmopolityzmu nie oglądającego się na interes kraju. Ona w krótkim czasie posłużyła się narodowością i spospolitowała wszystkie nasze świętości. Warszawscy rodowici myśliciele okazywali się albo liberalistami oderwanymi od masy krajowej, topiącymi się w pożarze rewolucyjnym obcego nam świata, szczepiącymi nieznane, niewłaściwe i najszkodliwsze nam pojęcia, — albo warszawscy myśliciele, fundujący bezpieczeństwo publiczne tego kraju na interesach całej Europy, ufali, że ktoś wzburzone masy koniecznie uporządkuje, więc czekali z założonemi rękami, zostawiając uciszenie burzy czasowi. Albo nareszcie rodowici warszawscy myśliciele, mięszanej lub świeżo spolonizowanej narodowości, lękając się przypominku, że są przybyszami, potakiwali demagogji kompromitującej narodowego ducha. Owa dwukroćstutysięczna Warszawa, nie wydała z siebie żywiołów organicznych, a wydała tylko liczne narzędzia wywrotu w puszczonej samopas, gorącej i awanturniczej młodzieży.

Ale owa przypadkowo urosła Warszawa, jako wynik potrzeb ekonomicznych kraju, ta Warszawa kosmopolityczna, doświadczyła, czem stać się może brak krewieńskich i duchowych związków z narodowością kraju, pośród którego wyrastają wielkie miasta. Owa demagogja wyrosła w kraju, z winy albo z niedostatków Warszawy, zagroziła nareszcie samej Warszawie ruiną. Zobaczyła się ona na raz jakby miastem angielskiem w Indjach wzburzonych. Przemysł i handel Warszawy upadł, robotnicy zdemoralizowani, znikła sforność konieczna dla harmonji przemysłowego ruchu. Warszawa wyczekiwała na przejście burzy, a burza polityczna rzuciła na nią strach paniczny. Chleba miejskiej ludności brakować zaczęło, po zatrzymaniu się pracowitego ruchu warsztatów przemysłowych. A gdy zajrzało w oczy niebezpieczeństwo głodnej śmierci, — już terroryzm tak stał się groźnym, że przedsiębiercy, a więc miejska starszyzna, drży na wspomnienie młodych władców opinji — opinji ożenionej ze sztyletem! Stało się złe, a dzisiaj strach odezwać się przeciwko złemu, ostatnia chyba ruina majątkowa i usuwanie się samych warunków bytu społecznego, ocuci w zrozpaczonych odwagę, lub runie zamożne ale nienarodowe miasto! Zagrożony upadkiem przemysł i handel stolicy, grozi klęską krajowi całemu.

Agitacja polityczna rozwijająca się swawolnie i nieoględnie, nie myślała o tem, że każdy jej krok do anarchji, zagraża ruiną warsztatowi powszechnej pracy, — albo też ta agitacja usiłowała zburzyć warsztat pracy powszechnej, bo jej się zdawało, że przyprowadziwszy do rozpaczy całą ludność pogrążoną w nędzę, użyć jej zdoła do wielkich przedsięwzięć. Nie byłoby nowością podobne pojmowanie rzeczy; bywały już w historji przykłady brania anarchji i proletarjatu za narzędzie do politycznych działań. Ale historja właśnie uczy nas, że anarchja i nędza zawsze sprowadzały tym głębszy upadek narodów. Powtarzanie takich doświadczeń jest zbrodnicze, bo ono zabija najdroższe interesa narodów. Anarchja rozwiązuje razem węzły polityczne i społeczne, rozswawolone tłumy ludności ciemnej, wyniszczyłyby jak Hunnowie wszystkie dorobki moralne i materjalne narodu. Zrozpaczony i głodny proletarjat nie może być zdolnym do bohaterskich pieśniowych czynów, ale staje się dziczą z rozpasanemi namiętnościami. Przez anarchję i nędzę ludy cywilizowane stają się barbarzyńską hordą. Trzeba być szaleńcem bezmyślnym lub niegodziwcem, ażeby do celów politycznych używać środków tak zgubnych.

Rodzina chrześcjańskich ludów żąda od każdego narodu, aby był filarem podtrzymującym wielką budowę chrześcjańskiej społeczności powszechnej, ale wzdryga się na widok narodów odgrywających role uraganów rewolucyjnych.

W Warszawie, w tem centrum interesów ekonomicznych i politycznych kraju, starszyzna pozwoliła rozrastać się najzgubniejszym ideom, najszaleńszej propagandzie i zabójczym dla kraju przedsięwzięciom, — tym sposobem ta starszyzna stolicznego grodu okazała, że nie reprezentuje ducha szlachetnego narodu, którego dzieje przez tyle wieków nie skalały się haniebną zbrodnią skrytego mężobójstwa, zdrady podstępnej, napaści morderczej na bezbronnego. Polska miała dotąd wątek dziejów rycerskich, miewała tylko synów gotowych umierać bohatersko, ale nie miewała podziemnych kuźni do organizowania mordów studjowanych. Rozminięcie się agitatorów warszawskich politycznego ruchu, z kierunkiem historycznym narodu, rzuca skargę na gród stoliczny kraju, że z jego winy zagrożonym został organizm społeczny.

A jednakże to wszystko było naturalną wynikłością historyczną. Warszawa wyrosła jako stacja kosmopolityzmu, ona nie była nigdy kwiatem dziejów krajowych, nie była ogniskiem jego życia, i dla tego puściła ruch swobodnie. Ludność nie związana duchem i krwią z narodem, ludność popasająca na stacji wędrówki za chlebem i zyskiem, powiedziała sobie: „jak nam tu źle będzie, pojdziemy gdzieindziej szukać bezpieczeństwa i trwalszych korzyści".

A jeżeli ta większość napływowej ludności nie powiedziała sobie tego, to w każdym przypadku okazała odosobnienie swoje od kraju, rozproszenie na tysiące drobnych interesików materjalnych i brak zupełny wyższych pojęć i szerszego poglądu nawet na interesa ekonomiczne.

Takim miasteczkom jak Piaseczno lub Garwolin, brak rozumu politycznego byłby do wybaczenia, ale miasto gromadzące w sobie dwuchkroćstotysięczną ludność, zawsze jest w stanie oskarżenia w obec dziejów, za brak ludzi zdolnych do pokierowania rozumnego masy ludności swojej. Bezwładność ludzi rozumnych i uczciwych w Warszawie, w obec ostatnich ruchów dowiodła wyraźnie, że ludność polska w tem mieście jest mało znaczącą mniejszością, a większość ludności napływowej nie miała interesu wspólnego z krajem.

Że zaś narodowość polska potrzebuje dla swojego dobra trwałego zogniskowania życia w stolicznym grodzie kraju, musi więc naprawić wielki błąd historyczny i dołożyć usiłowań, ażeby Warszawa stała się ogniskiem głównem światła, zamożności, — ażeby Warszawa stała się składniczką wszystkich moralnych i materjalnych dorobków narodu, a tym sposobem stała się wielkim śpichlerzem, źródłem życia, z któregoby płynęły soki odżywcze i okrążały narodowe ciało.

Żeby nasz gród stoliczny stał się takiem ogniskiem życia, dźwigać się dalej musi, tak materjalnie jak moralnie — siłami całego narodu naszego.

Warszawa pozostawiona dotąd sama sobie, własnemi funduszami wystarczyć nie mogła ani na upiększenia, ani na ulepszenia u siebie. Dopóki ona rosła przypadkowo, obywatel miasta to tylko robił, co mu dawało korzyść upragnioną, to tylko poświęcał co mu zapewniało ubezpieczenie znalezionych korzyści, — więcej od niego wymagać było niepodobna. Podatkami miejskiemi i przedsiębierstwami prywatnych, Warszawa o swoich siłach zdobywać się nie mogła na dzieła zdumiewającej wspaniałości, na budowle pomnikowe, ani na przedsięwzięcia sprowadzające pomyślności na kraj cały.

Patrząc na materjalne korzyści, kraj zawsze zyskuje na wzroście miast swoich. Wielkie gromady miejskie bogacą rolnika, konsumując rolnicze produkta. Jeżeli więc rolnik robi jakieś poświęcenia na podniesienie miast w kraju, on dając zasiewa na zbieranie przyszłych korzyści. Im bogatszą jest w kraju stolica, tym większą jest zamożność kraju.

Kraj odnoszący zyski ze swoich miast wielkich, winien jest także opiekę i zasiłek tym

ostatniego środka uciekli się wtedy dopiero, gdy nędza doszła do najwyższego stopnia. Słyszano z licznych stron twierdzenie, że właściciele fabryk powinni iść swym robotnikom w pomoc. Lecz stawiający to żądanie nie wiedzieli zapewne, że kapitał fabrykantów stanowią nie gotowe pieniądze, lecz budowle i machiny. Sątacy co żywią nadzieję, że w roku przyszłym inne oprócz Ameryki okolice dostarczą tyle bawełny, że właściciele przędzalni będą mogli zatrudnić swych robotników przynajmniej przez trzy dni w tygodniu. Lecz nadzieja ta jest błaha. Pocieszającem jest na teraz to jedynie, że Anglja nie szczędzi dla robotników Lankastru ofiar.

Austrja.

Wiedeń, 22 Grudnia. Trzy gazety peszteńskie ogłaszają korespondencje z Wiednia, które wszystkie upatrują w mowie tronowej Cesarza skazówki pomyślne dla kwestji węgierskiej. Korespondent gazety *Sürgöny* wynurza przekonanie, że każdy wtajemniczony w politykę, znajdzie w mowie tronowej nowy dowód dobrego względem kraju węgierskiego usposobienia, jakie Cesarz w tych czasach niejednokrotnie okazywał. Korespondent *Hirnöka* znajduje, że mowa cesarska jest pod każdym względem zaspokajająca, że nietylko nie przesądza co do ustaw i praw zasadniczych krajów monarchji, lecz obok tego dąży do oparcia prawa na podstawie konstytucji. Nareszcie do *Lloyda* peszteńskiego piszą, że mowa tronowa wywarła w Wiedniu, w sferach węgierskich jak najlepsze wrażenie. Pomienione sfery zapatrują się na mowę cesarską ze stanowiska, z którego wypowiedzianą została. Z tego punktu widzenia, cechuje ją umiarkowanie i godne uwagi uwzględnienie dla Węgier. Zapewniają zresztą, że pierwiastkowa redakcja mowy tronowej nie zupełnie tchnęła usposobieniem pojednawczem, lecz, że w chwili stanowczej stronnictwo pokoju w radzie ministerjalnej, a głównie wynurzone stanowczo przez Cesarza życzenie porozumienia się z Węgrami, wzięły górę.

Wiedeń, 24 Grudnia. Dziennik Praw i *Wiener Zeitung* ogłaszają usankcjonowane przez Cesarza prawo finansowe na rok administracyjny 1863, rozpoczynający się z dniem 19-tym grudnia 1862. Prawo to jest dla całej monarchji austrjackiej obowiązujące.

Deputacja serbów komitatu Syrmiańskiego przyjętą została onegdaj przez Cesarza. Złożyła ona Jego Cesarskiej Mości powinszowania komitatu z powodu powrotu Cesarzowej do zdrowia. Jednocześnie deputacja upraszała o łaskawe uwzględnienie uchwał zgromadzenia narodowego serbskiego, odbytego w 1861 roku w Karlowicach. Cesarz, podziękowawszy deputacji za życzenia złożone Cesarzowej, oświadczył, że życzenia i wnioski zgromadzenia pomienionego co do narodowości i języka ludu serbskiego w granicach dawnego województwa leżą mu na sercu i że jedynie trudność rozwiązania tej kwestji pod względem stosunków prawa publicznego spowodowała, że życzeniom serbów nie stało się jeszcze dotąd zadosyć, lecz że spodziewać się należy, że kwestja ta załatwioną zostanie w niedalekiej przyszłości.

Wczorajsza *Donau Zeitung* zbija dowodzenia jednego z pism węgierskich, jakoby mowa tronowa obejmowała skazówkę, iż załatwienie kwestji węgierskiej pozostawione zostanie sejmowi węgierskiemu, jako jedynej pod tym względem juryzdykcji kompetentnej.

Francja.

Paryż, 20 Grudnia. Rząd francuzki został zawiadomiony, że Dom Ferdynand portugalski za żadną cenę nie opuści kraju dla narażania się na trudy połączone z włożeniem na jego głowę korony greckiej. Książę ten jest artystą, jeszcze dosyć młody; życie upływa mu na pracy umysłowej i rozrywkach; ma tytuł królewski i zaszczyty przywiązane do tego stopnia, nie ponosząc jego odpowiedzialności i kłopotów; wyznaczono mu znaczną listę cywilną, która bywa regularnie wypłacana; dla tego łatwo pojąć przyczynę oporu z jego strony, przeciw staraniu się o koronę znajdującą się na tak ruchomym gruncie, jak w Grecji.

O Meksyku krąży wiele sprzecznych wiadomości. Zapewniają że jenerał Forey przez ostatni rozkaz dzienny zabronił oficerom w listach do ich rodzin, podawać wiadomości o stanie wojsk i o działaniach wojennych. Listy z Meksyku nadeszłe ostatnią pocztą, smutny przedstawiają obraz trudności napotykanych przez armję francuzką; zresztą niepotrzeba nic dodawać do proklamacji jen. Foreya, który drogi meksykańskie nazywa bagniskami, trzęsawiskami, gdzie ani konie, ani wozy nie mogą przechodzić. Na nieszczęście w kraju nie można znaleść mułów. Stany Zjednoczone nie mają dla siebie dostatecznej ilości koni i mułów. Jeżeli trzeba będzie czekać na ich sprowadzenie z Francji, działania wojenne znów się opóźnią, a trzeba pamiętać że z wiosną znów zaczyna panować żółta febra, chociaż wnętrze kraju nie ma tak niezdrowego klimatu, jak wybrzeża.

Zapewniają, iż p. Thouvenel zachwycony jest oznakami przychylności ze strony Cesarza, w czasie, kiedy przywoził go i odwoził na polowanie do bar. Rotszylda, występując jako prezes rady zarządzającej kolei zachodniej. Jednakże z tego wcale nie można wnosić, aby w polityce cesarskiej miała zajść jaka zmiana. Przyjaciele p. Thouvenela, dziwią się, że nie był proszony do p. Rotszylda, lecz zaproszenie takie, mianowicie z powodu, iż p. Drouyn de Lhuys nie był obecny na polowaniu, dałoby powód do pogłosek niepotrzebnych, które już z samego widzenia się Cesarza z dawnym ministrem powstały.

Wczoraj i dziś jest wielkie polowanie u lorda Cowley w Chantilli. Ambasador angielski w tych dniach miał długą naradę z p. Drouyn de Lhuys, co nadaje więcej prawdopodobieństwa wieściom, jakoby zamiar zebrania konferencij w Londynie w kwestij wysp Jońskich został porzucony.

Paryż, 21 Grudnia. Co do konferencji mającej uregulować ustąpienie Grecji wysp jońskich, krążą najsprzeczniejsze wieści; jedni utrzymują, że konferencja nie jest do tego potrzebna, inni zaś dowodzą, że protektorat nie mooże ustać bez zgody mocarstw, które podpisały poprzednio układy w tej kwestji. Z tej sprzeczności można wnosić, że jeszcze nic stanowczego nie postanowiono w tym względzie. Krażą nawet pogłoski, że ustąpienie wysp jońskich nie przyjdzie do skutku, ponieważ ustąpienie to było połączone z przyjęciem korony greckiej przez Dom Ferdynanda, czego ten ostatni odmawia. Lecz z drugiej strony zapewniają, iż Anglja żądała jedynie zachowania w Grecji monarchicznego kształtu rządu.

Jakkolwiek półurzędowy *Pays* zaprzeczył wiadomości, jakoby posiłki w ilości 10,000 ludzi miały być wysłane do Meksyku, to wszakże zaprzeczenie to może się ściągać jedynie do podanej ilości, gdyż posiłki ciągle odpływają, a w tych czasach z Brestu i Cherbourga mają być wyprawione dwie baterje artylerji.

Dziś krążyła pogłoska, że na miejsce p. Walewskiego mianowany będzie ministrem stanu p. Persigny, którego miejsce obejmie p. Billault; ministrem zaś mówcą ma być mianowany p. Rouher; lecz wiadomości te potrzebują potwierdzenia.

Paryż, 22 Grudnia. Dziś na giełdzie niepokojące krążyły pogłoski o prawdopodobnem zerwaniu stosunków Hiszpanją, o wysłaniu do tego państwa *ultimatum* zagrażającego odwołaniem p. Barrota, jeżeli nie będzie dane zadosyćuczynienie. Według jednakże dokładniejszych wiadomości, pogłoski te są przesadzone; co najwięcej ambasador francuzki przy dworze madryckim zażądał objaśnień z powodu wyrażenia p. Collantes w kortezazh, wyrażenia ubliżającego pełnomocnikowi francuzkiemu. Lecz p. Collantes wyparł się tego wyrażenia zwalając odpowiedzialność na stenografów.

Co do spraw greckich ciągle tak samo krążą sprzeczne pogłoski w przedmiocie zwołania konferencji do Londynu dla uregulowania zrzeczenia się protektoratu ze strony Anglji nad wyspami jońskiemi i w przedmiocie trudności w wynalezieniu kandydata na tron grecki. Zapewniają, że i książę Mikołaj Nasauski i książę Ludwik Heski, zięć Królowej Wiktorji, odmówili przyjęcia tej kandydatury. W obec takich odmów ze wszech stron, trudno przewidzieć kto będzie następcą Króla Ottona, wszakże niema podobieństwa, aby w Grecji nawet czasowo urządzona była rzeczpospolita.

Według listów z Rzymu, dwór tamtejszy przed swemi stronnikami tłomaczy się z zaprowadzenia reform w ten sposób, iż chce przyjść w pomoc rządowi francuzkiemu, aby mógł usprawiedliwić przed izbami opiekę, jaką udziela Stolicy Apostolskiej, temi właśnie reformami.

Pogłoski jakie krążą co do zmian w gabinecie, zdają się zupełnie bezzasadne. Mówią także o antagonizmie, jaki ma się okazywać w łonie gabinetu co do mowy tronowej. Niektórzy ministrowie pragną, aby w mowie tej znajdowało się wyrażenie przychylne dla Włoch, inni zaś ministrowie oświadczyli, iż w takim razie zmuszeni by byli wystąpić z gabinetu. O ile to jest prawdą niewiadomo, zwykle jednak Cesarz, co najwięcej w przeddzień otwarcia posiedzeń izb, odczytuje ministrom mowę tronową, nie powołując ich wcale do udziału w jej ułożeniu. Pogłoska ta wskazuje tylko, iż usiłowania w celu zlania w jedno różnorodnych żywiołów gabinetu, dotąd pozostały bezskuteczne. Z tego powodu podobno starają się uniknąć rozpraw publicznych w kwestjach spornych i jak zapewniają, nalegają na księcia Napoleona i innych senatorów, ażeby nie zabierali głosu w tych kwestjaeh. Powiadano, że nawet roztrząsano pytanie, czy możnaby otworzyć posiedzenia izb bez mowy tronowej, lecz izby mają prawo składać adres tylko jako odpowiedź na tę mowę.

P. Drouyn de Lhuys, zalecił ajentom dyplomatycznym, wyznaczonym na konsulów do Ameryki i do Azji, przed opuszczeniem Francji, zwiedzać znaczniejsze miasta fabryczne i porty handlowe we Francji, dla zbadania środków rozszerzenia stosunków handlowych z krajami do których się udają.

Włochy.

Turyn, 18 Grudnia. Izba deputowanych wczoraj odbyła dwa posiedzenia, a dziś jedno na którem wybrała członków do komisji mającej się zająć sprawą rozbójnictwa. Na wczorajszem posiedzeniu najgodniejszą uwagi, była sprawa dotycząca petycji 32 oficerów, wydalonych ze służby z powodu podania się do dymisji w Sycylji, w czasie bytności tam Garibaldego z ochotnikami. Na wniosek jen. Pettiti i della Rovere, którzy dowodzili prawności zdegradowania i konieczności takiej kary dla utrzymania karności w wojsku, izba przeszła do porządku dziennego.

Proces kapitanów fregat pp. Giraud i Avogardo rozpoczął się przed sądem wojennym w Genui, prezydowanym przez kontr-admirała Boyl. Obu broni p. Serra Cassano, były sekretarz jeneralny w ministerstwie marynarki, ponieważ wybrany na obrońcę jednego z nich p. Ricci został ministrem. Co do p. Avogardo ten zupełnie zostawał pod rozkazami p. Giraud, zatem spełniał tylko to co mu ten ostatni polecił, a więc nie może być uznany za winnego. P. Giraud przybywszy pod Katanję, otrzymał niejasne instrukcje i zaraz zażądał objaśnień, lecz otrzymał tylko ogólną odpowiedź zalecającą mu działać w interesie dobra Króla i statutu. Depesza ta nadeszła w 24 godzin po przybyciu Garibaldego do Katanji, i nie rozjaśniła wcale p. Giraud stanowiska Garibaldego, który według upowszechnionego natenczas zdania miał działać w porozumieniu z gabinetem. W taki sposób tłomaczy swe postępowanie p. Giraud.

Turyn, 19 Grudnia. Wczoraj izba deputowanych, miała ostatnie posiedzenie, i odroczyła się do czasu kiedy będzie powołana, do otrzymania wiadomości o zamknięciu posiedzeń. Postawa parlamentu w ostatnich czasach, spokojna i pełna godności, zbawiennie wpłynęła na stan kraju. Stronnictwa polityczne zamierzają czekać na działania parlamentu, nim odważą się wydać o niem zdanie, które mogłoby zerwać zgodę panującą jak się zdaje pomiędzy rozmaitemi stronnictwami. Wczoraj z ławek lewej strony odezwał się głos interpelujący gabinet o jego program, coby było powrotem do dawnych napaści nieusprawiedliwionych dobrem kraju. Izba za całą odpowiedź wyrzekła przejście do porządku dziennego.

Jednakże utrzymują, że tworzy się w łonie parlamentu silne stronnictwo, które przy pierwszej sposobności, chce zaczepić program gabinetu, mianowicie co do polityki zagranicznej: na czele tego stronnictwa znajdują się pp. Lafarina i Ratazzi, a stanowią go deputowani dawnego trzeciego stronnictwa, lewej umiarkowanej i środka lewego, którzy zawsze byli przychylni dawniejszemu gabinetowi.

Zajmują obecnie uwagę publiczną towarzystwa emancypacyjne. Stronnictwo krańcowe lewe ciągle mniema, że obalenie gabinetu p. Ratazzego jest jego dziełem i odwetem, i chce z tego skorzystać. Żądało ono naprzód od nowego gabinetu zwrotu przedmiotów zabranych w czasie, kiedy gabinet p. Ricasolego polecił rozwiązanie towarzystw emancypacyjnych. Niewiadomo co na to odpowie p. Peruzzi, lecz przesłał on do prefektów okólnik, zalecający im do czasu nim parlament uchwali prawo o stowarzyszeniach, ściśle zastosować się do dekretu rozwiązującego te stowarzyszenia, wydanego przez p. Ratazzego. Pan Peruzzi zawezwał do Turynu, sekretarza kwestury w Neapolu p. d'Amore, ażeby z niem porozumieć się co do kamorystów. Projekt deportacji ich za granicę, utrzymany jest w zasadzie, i w tym celu wybrano wyspę leżącą w kanale Mozambickim, a starania o jej ustąpienie przez Portugalję, jak się zdaje nie napotkają wielkich trudności.

P. Bastogi udał się do Londynu dla prowadzenia układów w przedmiocie wypuszczenia w obieg obligacij kolei żelaznych południowych, którym p. Fould zamknął wstęp na giełdę paryzkę; podobno, takiż sam los spotka nową pożyczkę włoską. W Turynie obecnie znajduje się wielu zagranicznych kapitalistów, już to układających się co do nowej pożyczki, już to kupujących obligacje skarbowe. P. Pinard, reprezentant paryzkiej kasy eskontowej wziął tych ostatnich znaczną liczbę na 7%. Temu przypisują nagłe wzniesienie się papierów włoskich.

Utrzymują że stosunki pomiędzy Prusami a Włochami bardzo się oziembiły, czego jawną oznaką ma być odwołanie p. Brassier de St. Simon. Wiadomo że następca tronu Pruskiego, nietylko ominął Turyn, ale nawet w Medjolanie odmówił zaproszenia na obiad ze strony ks. Humberta.

Wczorajszy genueński *Movimento* donosi, iż po świetnej obronie p. Serra-Cassano, sąd uznał za niewinnych pp. Giraud i Avogardo.

Turyn, 21 Grudnia. Komisja do zbadania stanu rozbójnictwa już rozpoczęła swe prace i wybrawszy na prezydującego jen. Sirtori, który należał do sławnej wyprawy do Marsali, a na sekretarza p. Massari, wkrótce uda się na miejsce. Komisji tej będą oddawane honory należne parlamentowi. Wszędzie gdzie się będzie znajdowała, na domu będzie powiewać chorągiew narodowa a wartę honorową będzie przy niej odbywała gwardja narodowa. Wiadomo że komisja ta nie będzie miała prawa mięszać się do rozporządzeń władzy wykonawczej. P. Peruzzi oświadczył gotowość zakomunikowania jej, wszelkich żądanych dokumentów. Największą trudność będzie stanowiło przeszkodzenie przybywania posiłków z prowincij rzymskich. Raport o rozbójnictwie czytany w parlamencie nie był ułożony przez samego jen. La Marmora, lecz w Turynie na podstawie jego listów i złożonych dokumentów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 12 Grudnia. Dzisiejszy *Constitutionel* ubolewa nad mową mianą w senacie hiszpańskim. Rząd francuzki nie może obojętnie pominąć wyrażeń p. Collantesa, chociaż p. Collantes sam złagodził ich doniosłość na następnem posiedzeniu. Dziennik *France* donosi że poseł francuzki w Madrycie żądał objaśnień co do mowy p. Collantesa, w której było powiedziane, że p. Barrot w depeszach swych nie podał dokładnych wiadomości. P. Collantes miał na to odpowiedzieć, że dzienniki zamieściły jego wyrażenia niedokładnie i dodał, że daleki on jest od zamiaru uwłoczenia powagi sprawozdań urzędowych posła francuzkiego. Oświadczenie te zostało uznane za zupełnie zadowalniające. Kilka innych dzienników wspomina o nieporozumieniach jakie miały miejsce, bez nadmienienia, że spory zostały załatwione.

Paryż, 23 Grudnia. Monitor donosi: Gdy w następstwie mowy p. Collantesa w senacie hiszpańskim, podano zadowalniające objaśnienia, wypadek ten dyplomatyczny nie miał dalszych skutków.

Turyn, 22 Grudnia. W senacie i w izbie deputowanych został odczytany dekret królewski, odraczający parlament. *Gazetta ufficiale* wkrótce ogłosi dekret, o zamknięciu posiedzeń parlamentu. P. Ricasoli nie przyjął udziału w komisji wyznaczonej w celu zbadania sprawy rozbójnictwa.

Berlin, 23 Grudnia. Według dziennika *Bank und Handels Zeitung* na ostatniej konferencji dotyczącej kwestij wojskowej, pod przewodnictwem Króla, nikt się nie oświadczył w zasadzie za dwuletnią służbę, lecz większość obstawała za dłuższemi urlopami i wcześniejszem uwolnieniem ze służby. Delegowani miasta obrali dziś p. Elster, wyznającego zasady liberalne, reprezentantem na sejm prowincjonalny.

Berlin 23 grudnia. Na posiedzeniu członków komitetu czterech berlińskich okręgów wyborczych, został podany przez wyborców stolicy pierwszego i drugiego stopnia, adres dziękczynny i pochwalny, wystosowany do izby deputowanych, z 40,000 podpisów.

Ateny 22 grudnia. Dziś miało miejsce uroczyste otwarcie posiedzeń zgromadzenia narodowego. W mieście panowała spokojność i porządek publiczny nie został przez żaden wypadek zaburzony. Nadzwyczajny poseł Angielski lord Elliot przybył tu wieczorem dnia dzisiejszego.

Kalkuta 22 listopada. Amnestja została ogłoszona dla powstańców w Banjermassing, z wyłączeniem kilku przewodników powstania. Antassari główny wódz powstańców umarł. Według dziennika *Free Press,* wychodzącego w Singapore, traktat pokoju z Kochinchiną nie został ratyfikowany przez rządy francuzki i hiszpański.

Hongkong, 15 listopada. Wojska sprzymierzone odebrały Tajpingom miasta Fungwha pod Ningpo i Kahding w pobliżu Shanghai. Sankolinsin pobił oddział powstańców w Shartung, inny jenerał cesarski zwyciężył, powstańców w Shonsi. W Jeddo w ciągu sześciu tygodni padło około 224,000 osób ofiarą cholery i ospy. Urzędnicy wyższych stopni udali się z Jeddo do Miakko. Miakko było dotychczas rezydencją władcy duchownego, a teraz stanie się *de facto* stolicą Japonji.

Paryż, 23 Grudnia. Dziennik *France* donosi, że Papież oświadczył posłowi francuzkiemu, p. Latour d'Auvergne, iż zezwoli na żądane reformy. Nuncjusz papiezki w Paryżu, otrzymał polecenie wręczenia Cesarzowi Napoeonowi własnoręcznego listu Jego Świętobliwości, w którym są wymienione wszystkie reformy, jakie papież chce zaprowadzić z własnej woli (*proprio motu*). Mniemają, że list ten będzie umieszczony w *Monitorze.* Francuzkie władze wojskowe w Rzymie przedsięwzięły dziś środki, wymagane przez rząd papiezki.

Madryt, 21 Grudnia. Jen. Prim oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu senatu, że nie otrzymał żadnego polecenia posunięcia się ku stolicy Meksyku; byłby on się tam udał, gdyby miał stosowny rozkaz. Dalej chwalił on charakter prezydenta Juareza i złożył odpowiedzialność za zerwanie umowy z Francją na jen. Almonte. Zdaniem jego, francuzi zapewne osiągną cel, do którego dążą; on ze swej strony radziłby Juarezowi, aby ustąpił i w ten sposób zapobiegł wojnie.

Londyn, 20 Grudnia. Wiadomości z Nowego Jorku, nadesłane parostatkiem *Hibernian* pod datą 13 m. b. donoszą, że większa część oddziału jen. Burnside przeszła przez Rappahannock i połączyła się z jenerałem Siglem. Skonfederowani, zabezpieczeni dwoma rzędami baterij, byli skoncentrowani pod Fredericksburgiem. Spodziewano się, że wkrótce bitwa będzie miała miejsce. Na kongresie ponowiono decyzję potępiającą proklamację usamowolnienia niewolników.

Hannower, 23 Grudnia. Wiadomość podana przez *Donau-Zeitung,* dotycząca noty hanowerskiej co do traktatu handlowego, została półurzędowo zaprzeczoną, przyczem oświadczono, że rząd hanowerski pozostaje na swem dawnem stanowisku.

Turyn, 23 Grudnia. Wiadomość zamieszczona w kilku francuzkich dziennikach, jakoby w gabinecie turyńskim zaszły nieporozumienia, w skutku czego miały nastąpić zmiany w składzie tegoż gabinetu, jest zmyśloną. *Gazzetta di Torino* donosi, że mówią o podróży Króla do Paryża, na uroczystość chrztu syna Księcia Napoleona.

Bern, 23 Grudnia. Gminy francuzkie w dolinie Dappes, wystosowały do Cesarza prośbę przeciw traktatowi zawartemu z Szwajcarją, który według ich zdania jest dla Francji niekorzystnym.

Londyn, 24 Grudnia. (Depesza prywatna z Nowego Jorku). Dnia 13 m. b. rozpoczęła się bitwa pod Fredericksburgiem. Związkowi uderzyli na skonfederowanych, którzy odparli napaść gęstym ogniem. Bitwa trwa jeszcze.

Turyn, 23 Grudnia. Mimo zaprzeczeń *Constitutionnela, Opinione* potwierdza wiadomości dotyczące narady pana Sartiges z p. Farinim i pana Nigra z p. Drouin de Lhuys w kwestji rzymskiej. O tej samej sprawie dzisiejsza *Stampa* mówi, że p. Sartiges nie podał wprawdzie żadnego oświadczenia ze strony rządu francuzkiego; gdy jednak gabinet włoski jest przekonanym, że w obec teraźniejszej polityki francuzkiej, dalsze układy w kwestji rzymskiej nie doprowadziłyby do żadnego rezultatu, zdanie to rządu włoskiego zostało wyrażone w rozmowie między pp. Farinim i Pasolinim, a p. Sartiges, jako też p. Nigra z p. Drouin de Lhuys.

Berlin, 23 Grudnia. Dziś przedstawił się nowy poseł francuzki p. de Talleyrand na uroczystem posłuchaniu. Król mówił przy tej sposobności, że uważa sierpniowe traktaty handlowe jako środek rozwinięcia się przyjaznych stosunków dwóch sąsiednich narodów, i widzi w podniesieniu poselstwa francuzkiego do stopnia ambasady, zakład przychylnych międzynarodowych związków tych dwóch państw.

Turyn, 24 Grudnia Garibaldi przybył dnia 22 m. b. na wyspę Kaprerę. Dzisiejsza *Opinione* donosi o przybyciu do Turynu jenerała v. Willisena, nowego pruskiego ministra rezydenta. Równocześnie tenże dziennik zaprzecza krążącej pogłosce o mianowaniu jen. Lamarmora posłem włoskim w Paryżu w miejsce p. Nigra. Dzienniki włoskie uważają nominację jen. Willisena posłem pruskim w Turynie, za dowód nie bardzo przychylnego usposobienia Prus dla Włoch.

Neapol, 24 Grudnia. Z powodu otwarcia kościoła anglikańskiego, powstały tu zaburzenia.

Paryż, 24 Grudnia. Dziennik *France* podaje wiadomość, że ludność kilku wysp jońskich oświadczyła, iż nie chce być wcieloną do Grecji, jeżeli książę Alfred nie otrzyma korony greckiej. Anglja więc przed zebraniem się konferencij, celem uregulowania tej sprawy, chce zbadać zdanie ludności wysp jońskich za pomocą głosowania powszechnego, czy pragnie być przyłączoną do Grecji, lub nie.

Madryt, 23 Grudnia. Armja francuzka w Meksyku rozpoczęła działania wojenne d. 23-go

---

miastom. A nadewszystko stolica kraju rosnąć powinna siłami całego narodu.

Warszawa rosła dotąd własnemi siłami, dla tego nie stała się zogniskowaniem życia w kraju, bo rosła interesem partykularnych przedsiębierców. Kiedy dziś przychodzi gwałtowna potrzeba naprawienia dawnych błędów historycznych, Warszawa musi dalej wzrastać siłami narodu.

Skarb jest składnikiem ofiar publicznych, z cząstki materjalnego dobra pojedynczych obywateli, — a tym sposobem staje się źrodłem zasilającem każdy siew, mający dawać miejscowe, a zwiększający publiczne dobro. Bogactwo stolicy jest warunkiem powszechnego dobrobytu w państwie. Światło stolicy jest słońcem narodu. Uroda stolicy świadczy o stopniu cywilizacji w kraju. Patrjotyzm stolicy świadczy o sile życia narodowości.

Naród zasilający swoją stolicę ofiarami z ducha i mienia, będzie miał gród stoliczny pochodzący z ducha i ciała swojego. Każdy grosz rzucony na ofiarę dla podniesienia stolicznego grodu, wraca z obfitym plonem do składkującego obywatela, jako siew na wdzięczną glebę rzucony. Pod względem materjalnym, kraj poświęcający fundusze swoje dla stolicy, nie daje ofiary, ale składa kapitał na procent, ten procent odbierze koniecznie; ekonomia przekonywa o tem. W wielkich państwach korzyści z takiego siewu nie prędko przychodzą do każdego zakątka kraju, chociaż są równie nieochybne, — w państewkach mniejszych, korzyści te przychodzą prędzej daleko, bo przepływanie soków odżywnych w ciałach mniejszych, przy dobrej organizacji, jest daleko łatwiejszem.

Królestwo Polskie przy zapewnionej mu obecnie autonomji, znalazło się pod względem ekonomicznym w bardzo korzystnych warunkach. Warszawa dźwignie się tym sposobem do znaczenia przeważnie politycznego, może i powinna stać się ogniskiem narodowego życia, wzrost jej i pomyślność stanowi o przyszłości lepszej narodu.

Że w obecnie zaczynającym się perjodzie dziejów, Warszawa rosnąć powinna usiłowaniami i ofiarami całego kraju, to nie ulega sporom. Chwila, w której zobaczymy w budżecie Królestwa fundusz wyznaczony ze Skarbu na zasiłek Warszawy, stanie się epoką w dziejach miasta, a dla kraju będzie błogosławioną. Pomnożenie pracowitego ruchu w stolicy, upiększenia, ulepszenia wszelkie stolicznego grodu, należą do pomyślności publicznych w kraju.

Ale oprócz zasiłku skarbowego, oprócz zbiorowej ofiary maluczkich na podźwignienie stolicznego grodu, mamy prawo spodziewać się, że nasza starszyzna, że imiona historyczne, że magnaci polscy poczują się w obecnej chwili do wielkich obowiązków względem kraju i robić cóś zaczną dla podniesienia Warszawy.

Aby Warszawa stała się ogniskiem życia w kraju, panowie polscy powinniby zapomnieć na jaki lat dziesiątek o rozkosznem i spokojnem życiu bez obowiązków na brukach wielkich miast zachodniej Europy, a przyczyniać się do podźwignięcia własnej stolicy.

Sama obecność, chociażby już i bezczynnych magnatów naszych w Warszawie, już byłaby pożyteczną dla miasta, bo i używanie życia bez obowiązków czyni magnata użytecznym dla pracowitej ludności. A wielcy panowie, którzy kiedykolwiek pokochali Warszawę i ambicjonowali jej okazałość i zamożność, zawsze byli wzorem obywateli i upamiętnili się czynami w tem mieście.

Jakże to przykre odbieramy wrażenie, gdy spotykamy okna magnackich mieszkań w pałacach zamazane farbą, lub okiennicami zasłonięte. Dzisiaj zwłaszcza, robi to wrażenie tym smutniejsze, bo zdaje się, że patrzymy na posterunki ważne, z których zbiegli pozbawieni odwagi i miłości ojczyzny żołnierze.

Brak dystyngowańszego towarzystwa polskiego, w polskim grodzie stolicznym, osmutnia miasto. Życie towarzyskie potrzebuje ognisk silnych i trwałych, tych ognisk nie zbudują ubodzy. Światło, około pomnożenia którego pracują świeżo dźwignięte instytuta, nie wzmoże się w kraju, jeżeli możni obywatele nie staną się mecenasami nauk i chlebodawcami uczącej się młodzi.

Nareszcie dla podniesienia zubożałej a pracowitej ludności, krzyczącej o chleb i bezpieczeństwo życia na jutro, trzeba przyczyniać się do obudzenia pracowitego ruchu. Składki na towarzystwa dobroczynne, nie na dziś; podli się lud miejski, gdy czerpać musi środki życia w przesileniach, z żebraniny. Ale lud uszlachetnia się, kiedy mu dajemy wdzięczną pracę, bo zamienia się w uszlachetnionych własnym, samodzielnym dorobkiem, obywateli.

Dzisiaj nawet, marnotrawstwo panów polskich na bruku warszawskim, równałoby się zasłudze. Im więcej stanęłoby pałaców i domów pańskich w Warszawie, im więcej magnackich rodzin osiadałoby w stolicznym grodzie, tym bardziej wzmagałoby się życie. Marnieją trwonione fundusze panów polskich po za granicami ojczyzny. Te same fundusze wydawane w Warszawie, pomnikowałyby imiona bogaczy ambicjonujących coś w kraju. Pałac magnata w Warszawie, gdy go spotykam, zawsze obudza we mnie cześć dla jego założyciela; zdaje mi się, że widzę wspaniałą postać obywatela, w trwałym pomniku przypominającą wierne spełnianie obowiązków syna względem ojczyzny. Pan polski, używający życia za granicami kraju, lub chroniący się tam przed niebezpieczeństwem, zawsze obudza we mnie wzgardę. Ale pan wierny obowiązkom obywatelskim, stawający jak granitowy filar w społeczności narodowej, w chwilach najniebezpieczniejszych, zamienia się w oczach moich na ideał cnoty obywatelskiej.

Wielkie jest zawsze i wszędzie posłannictwo bogaczy, gdy mają odpowiednie światło; naród nasz woła dzisiaj na swoich: — „Zaczynajcież wodzować, bo któż siać będzie na lepszą przyszłość, gdy wy bezczynni?”

J. A. Miniszewski.

Listopada. Jenerał Marquez zajął jedno miasto i posunął się w kierunku Orizaby o 40 kilometrów.

Londyn, 23 Grudnia. P. Layard, sekretarz stanu powiedział w mowie mianej do swych wyborców, że Anglja odstąpiłaby wysp Jońskich, gdyby Grecja przyrzekła utrzymać rząd konstytucyjny.

Londyn, 24 Grudnia. Według wiadomości z Nowego Jorku z 15-go b. m. w bitwie pod Friederiksburg d. 13-go, związkowi atakowali kawalerją skonfederowanych, lecz przez artylerję ostatnich byli w swem posuwaniu się wstrzymani i dwa razy odparci. Związkowi otrzymali wszakże posiłki i ogień z obu stron trwał do wieczora. Lewe skrzydło skonfederowanych zostało wyparte o całą milę i straciło 400 jeńców. Związkowali w nocy obozowali na polu bitwy. Związkowi jenerałowie Jackson i Bayard oraz wielu innych oficerów związkowych poległo; 5 jenerałów otrzymało rany; straty z obu stron są bardzo znaczne. Dnia 14 skonfederowani byli zajęci rozszerzaniem swych oszańcowań. Sądzą że skonfederowani mają siedm linij obronnych i że jen. Burnside 14-go nie ponowi ataku.

Paryż, 25 Grudnia. Dzisiejsza *France* donosi, że reformy zamierzone przez papieża będą się dotyczyły, skarbu, administracji, policji i organizacji wojskowej. Ambasador francuzki miał dziś znowu posłuchanie u Papieża. Dziennik *France* podaje wiadomość, że niektóre mocarstwa są przeciwne odstąpieniu wysp Jońskich.

Londyn, 24 Grudnia. Dynastja bawarska nie zrzekła się korony greckiej. Syn księcia Luitpolda wystąpi ze swemi prawami do tronu greckiego. Jest on podobno gotowym zastosować się do artykułu 40 konstytucji, wymagającego, aby monarcha przyjął religję panującą w kraju.

Londyn, 24 Grudnia. Rząd angielski oświadczył, że chce odstąpić Grecji wyspy Jońskie, bezwarunkowo. Mocarstwa, które podpisały traktat oddający protektorat tych wysp Wielkiej Brytanji, będą wezwane do narady i będą miały udział w akcie odstąpienia. Równocześnie ludność jońska zostanie wezwaną do wynurzenia swych życzeń i do zezwolenia na wcielenie jej do Grecji.

Paryż, 24 Grudnia. Lisyt z Aten pod datą 20-go b. m. donoszą, że głosowanie jest ukończone. Opinja publiczna obstaje za utrzymaniem wyboru księcia Alfreda. Sądzi ona, że zasada głosowania powszechnego, przezwycięży przeszkody, jakie ta kandydatura napotyka.

Ateny, 22 Grudnia. Zgromadzenie narodowe zebrało się dziś pod prezydencją pułkownika Criesi, prezesa ze starszeństwa wieku. Stu dwudziestu członków stanowiących czwartą część zgromadzenia, było obecnych na tem posiedzeniu, na którem panował zupełny porządek.

Madryt, 22 Grudnia. Gazetta di Madrid donosi że rząd hiszpański postanowił znieść paszporta. W senacie jen. Concha żywo powstawał przeciw polityce przedstawianej przez jen. Prima i p. Collantesa, w kwestji meksykańskiej.

Paryż 24 Grudnia. Rząd angielski odstąpił dla towarzystwa parostatków francuzkich pocztowych część teritorjum na brzegach wyspy Ceylon, na stację na węgle kamienne. Z Rzymu donoszą pod datą 20 m. b. że okólnik ministerjalny rozporządza sprostowanie spisów wyborczych. Spodziewają się szczególnych przepisów dla municypalności rzymskiej. Papież na wzniesienie nowego muru około miasta Civita-Vecchia, wyznaczył 300,000 fr. Jen. Hugues i kardynał Matthieu powrócili do Francji. Dzienniki rzymskie utrzymują, że wciągu miesiąca wszystkie klasztory w Neapolu zostaną zniesione.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dnia 24-go niebo było pochmurne, do g. 9-tej rano napół pogodne, temperatura powietrza w ciągu dnia podnosiła się; w nocy największy mróz dochodził do 8 stopni R., wieczorem było 0 stopni R., średnia temperatura dnia jest 2 3/5 stop. R., o 3/5 stopni wyższa jak w stanie normalnym. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość jest 751,33 milimetrów. Elektryczność 10 stop. Przez cały dzień panował mierny wiatr południowo-zachodni, wieczorem mocny zachodni.

— Niebo w dniu onegdajszym (25-go) przez dzień cały było zupełnie zachmurzone; przed południem mgła, po południu od g. 2 do g. 5 w., deszcz dość znaczny padał. Powietrze ciepłe, średnia temperaturn dnia jest 1 stopień R. ciepła, o 3 1/2 stop. wyższa jak w normalnym stanie, największe ciepło po południu 1 1/2, najmniejsze w nocy 0 stopni R. Barometr opadał, średnia jego dzienna wysokość jest 749,72 milimetrów. Wiatr w ciągu całego dnia panował mocny zachodni.

— Wczorajszy dzień był niepogodny, tylko rano około g. 6-ej niebo było na pół pogodne. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia wynosiła 2 stopnie R. ciepła, o 4 2/5 stop. R. wyższa jak w stanie normalnym, największe ciepło po południu 2 1/5, najmniejsze w nocy 1 stop. R. Barometr szybko opadał, w ciągu 16 godzin zniżył się o 13,26 milimetrów, średnia jego dzienna wysokość jest 745,47 milimetrów. Przed południem panował mocny, po południu wicher zachodni.

Księżyc na Równiku o g. 3 w nocy.

— Marjanna Maniachówna, lat 26 licząca, włościanka ze wsi Smulsko, gminy Księżpol, pow. Zamojskiego, ulegająca epilepsji, w d. 6 Października r. b. piorąc w stawie bieliznę, jak się domyślają, dostawszy tej choroby, wpadła w wodę, a nie mając żadnego ratunku, utonęła.

— W tymże dniu, Mateusz Naujalis, lat 50 liczący, strzelec ze wsi Pogrudy, gm. Kirsna Ostrów, powiatu Kalwaryjskiego, spadłszy z poddasza na ziemię, tak szkodliwie się potłukł, że pomimo udzielonego mu natychmiast ratunku, po upływie czterech godzin życie zakończył.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem zawiadamia, że na zasadzie artykułu 44 Ustawy Towarzystwa w dniu 29 b. m. i r. odbędzie się z pomocą zaproszonych na ten cel Członków Rzeczywistych zwijanie i składanie do kół loteryjnych numerów dowodów składkowych oraz numerów dzieł sztuki, jakie przez Komitet dla rozlosowania między Członków Towarzystwa zakupione zostały. Następnie w dniu 30 b. m. i r. o godzinie 11 z rana odbędzie się ciągnienie losów w lokalu wystawy. Uprzedza się zarazem, że nowe dowody składkowe na rok 1863 już są do nabycia. — Warszawa dnia 22 Grudnia 1862 r.—V. Prezes Towarzystwa, (podp.) E. Rastawiecki.— Sekretarz (podp.) Vidal.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem uskutecznii, skutkiem wyborów dokonanych dnia 16 b. m. i r. drugi i ostatni na rok bieżący zakup dzieł sztuki do rozlosowania między Członków Towarzystwa. - Za rs. 4275 nabyto następujące 39 dzieł: Brandta,—polowanie; Breslauera, Okolicę Polską; Brodowskiego—Stajnią; Cieglińskiego — Zagrodę; Dembowskiego—Górę pyszną; Fabijańskiego — Iłżę; Gierdziejewskiego — podniesienie Krzyża Świętego w Kolosseum; Jendego — Matkę Boską bolesną; Kaczorowskiego—Ś. Antoniego; Kamińskiego Aleksandra—Portret Mickiewicza; Kawalskiego—dwie ramki rzeźbione z drzewa; Kolasińskiego — Kwiaty; Kolberga — Ś-tą Emilję; Kossaka, Dzierżanowskiego; Kwiatkowskiego sześć akwareli; Lessera-- Astrologa; Lipskiego — Dewotkę; Marszewskiego—Futor; Mioduszewskiego — Rodzinę tonącego; Murzynowskiego—Głowę starca; Pillatego—Jana III pod Wiedniem; Ruśkiewicza—trzy Krajobrazy; Rycerskiego, Babkę Krakowską; Swieszewskiego—dolinę Strążyska; Sypniewskiego—Żółkiewskiego; Szermentowskiego —dwa Krajobrazy; Wrońskiego—Krajobraz polski; Wyszyński ego—dwa wnętrza Kościoła Ś. Jana i Zarzeckiego, Madonę. Tym sposobem łącznie z pierwszym tegorocznym zakupem rozlosowane zostaną między Członków Towarzystwa dnia 30 b. m. i r. 71 dzieł sztuki za rs. 8,375. — Warszawa dnia 22 Grudnia 1862 r.—Vice-Prezes Towarzystwa, (podp.) E. Rastawiecki.—Sekretarz, (podp.) Vidal.

— *Telegraf Kijowski* podaje wiadomość że d. 20 listopada (v. s.), umarł nagle w Kijowie p. Benedykt Czechowicz, zwyczajny profesor akademji duchownej w Kijowie w 59 roku życia. P. Czechowicz przez kilka lat wykładał zastępczo fizykę na uniwersytecie św. Włodzimierza, był członkiem komisji do rozpatrzenia dawnych akt i komisji ustanowionej przy uniwersytecie Kijowskim do opisania gubernij wchodzących w skład kijowskiego okręgu naukowego.

— Dochody w Finlandji w r. 1860 wynosiły 105, 409 rs. 50 kop., w 1861 r. 100,375 rs. 27 1/4 kop. Wydatki zaś w 1860 r. czyniły do 98,303 rs. 18 1/2 kop., a w 1861 r. do 99,280 rs. 14 3/4 kop. Handel wywozowy dochodził w 1861 r. do summy 6,077,260 rs. 70 kop., przywozowy zaś do 5,206,670 rs. 12 kop. Wywóz zatem przewyższał przywóz o 87,690 rs. 60 kop.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Z otwarciem wyższych zakładów naukowych, którego następstwem jest zwrot ku poważniejszej pracy, coraz częściej zaczynają ukazywać się w druku dzieła poważnej, naukowej treści w rozmaitych gałęziach wiedzy ludzkiej; nadzieja, że znajdą liczniejszych czytelników, skłania pracujących na niwie naukowej do podzielenia się zebranemi wiadomościami i wspomnione dzieła przestały być rzadkiemi zjawiskami, jak to jeszcze niedawno miało miejsce. Do rzędu takich dzieł naukowych, nadzwyczaj pożytecznych, szczególniej dla młodzieży kształcącej się w zawodzie prawniczym, zaliczamy mający się wkrótce ukazać na widok publiczny, *Wykład paryzki Kodeksu Cywilnego księgi trzeciej zebrany z 46 lekcij*, przez Michała Łąckiego, dzieło mające obejmować trzy zeszyty, a którego zeszyt pierwszy, „o kontrakcie małżeńskim," został już do druku przygotowany. P. Michał Łącki jednocześnie przygotował do druku *Instytucje prawa Rzymskiego* po polsku i po łacinie i *Pandekta* także w obu tych języków. Tym sposobem literatura nasza prawnicza, odrazu zawdzięczać mu będzie kilka ważnych nabytków.

— Druk wydawanego w Krakowie dzieła *Liber beneficiorum* kap. kat. Krak., o którem już kilkakrotnie wspominaliśmy, jest na ukończeniu, gdyż brak tylko kilku arkuszy. Tom *in* 8-vo *maj.* wynosić ich będzie przeszło 50. Wydanie wszystkich dzieł Długosza, ma być ukończona tak, aby mogło uczcić 500-letnią uroczystość istnienia Uniwersytetu Jagielońskiego. Oddrukowano teraz kilka kartek z *Kroniki* Długosza, na próbę układu typograficznego i dla przedstawienia uczonym, jaką metodę p. Żegota Pauli wykonał ustanowienie tekstu z porównania rękopismów i jak objaśnienia w przypisach pomieszczone zostały. Rozległe prace około przysposobienia rękopismów innych dzieł Długosza postępują ciągle, a druk bez przerwy prowadzonym być może, przy zasobie wielu ukończonych już robót.

— P. Zygmunt Bośniacki, rodem z Galicji, zamierza rozprawę swą na stopień Doktora Medycyny, którą złożył uniwersytetowi w Krakowie, pod napisem: *Mchy i Torfowce na Tatrach, Pieninach i Bieskidzie rosnące*, po uzupełnieniu ogłosić drukiem. Jest to przedmiot w literaturze naszej mało jeszcze obrobiony, bo zajął się nim szczerze ś. p. Łobarzewski, który zmarł w roku bieżącym tak przedwcześnie dla nauki.

— P. Szczęsny Morawski, znany autor kilku monografij Galicji, wypracował teraz oddzielne dzieło, pod tytułem: *Sądeczyzna z Podhalem, Podbieszczadziem i ziemią Spiską.* O ile można wnosić z ogłoszonego spisu przedmiotów zawartych w tem dziele, będzie to najstaranniej i najwielostronniej obrobiony opis części Galicji, nietylko bowiem książki i archiwa dostarczyły materjału, ale nadto sam autor osobiście zwiedzał każdy zakątek, badał pamiątki i zwaliska, starał się zbadać lud i wszystko co w obyczajach i podaniach przechował.

— Znanej *Czesko-Marawskiej kroniki* przez p. Zapa, wyszedł w pradze u Kobra zeszyt czwarty, obejmujący pierwszy wiek chrześcijaństwa w Czechach i na Morawie. Zeszyt ten traktujący dzieje czesko-morawskie od 999 do 1040 r. zdobią następujące ilustracje: Czesi zdobywają na polakach zamek prażki; książę Oldrzych spotyka dziewicę Bożennę piorącą w strumieniu bieliznę; Brzetysław porywa Jitkę z klasztoru niemieckiego; książę Oldrzych spotyka Św. Prokopa w puszczy Sazawskiej; Jaromir wskazuje narodowi na Brzetysława wołając: *Hle tot kníže vasz!* Brzetysław z Czechami przed grobem św. Wojciecha w Gnieźnie; Brzetysław odprowadza procesjonalnie do grodu prażskiego zwłoki św. Wojciecha. Do zeszytu tego dołączona jest karta przedstawiająca Czechy podzielone na 52 żupy, w wiekach dziesiątym, jedenastym dwunastym i na początku trzynastego.

— Wybornego dzieła Jendla, pod tytułem *Poučeni o stavitelstvi pozemnim* (Nauka o budownictwie wiejskiem), wyszedł w Pradze drugiem wydaniem, nakładem księgarni J. L. Kobra, zeszyt trzeci, z 65 drzeworytami. Dzieło to, stosownie do potrzeb obecnych czasów, przerobili i uzupełnili pp. Józef Niklas i Franc. Szanda.

— Przepychem wydania, a raczej jego dogodnością rzadką w obecnych czasach, odznacza się wydane w Paryżu dzieło, będące naśladowaniem w wierszach francuzkich trajedji Nicoliniego *Nabuchodonozor*, która miała tak świetne powodzenie we Włoszech. Autorem tej sumiennej pracy jest książę Piotr Ludwik Bonaparte, który obecnie obcy zupełnie polityce, zwrócił ku literaturze upodobania i zdolności swego umysłu. Z pewną przyjemnością poglądają we Francji na to, że książę ten wstępuje w ślady swego ojca i przed wszystkiemi przynależnemi mu tytułami, poszukuje tytułu pisarza.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. —Dziś w Sobotę, d. 27 Grudnia, balet w 3-ch aktach, **Modniarki** czyli Karnawał Paryzki, odegrany przez pp. *Frejtagównę, Królikowską, Marję Oliwińską, Kowalską, Brandtową, Tarnowskiego, Meuniera, Puchalskiego, Konstantego Turczynowicza, Pewińskiego, Twarowską, Owerlę, Filipowicza*, z 11-ma tańcami, w których wezmą udział pp. *Frejtagówna, Królikowska, Marja Oliwińska, Kowalska, Zofja Piotrowska, Emilja Brandt, Wl. Królikowska, Helena Popiel, Adela* i *Józefa Kluger, Cholewicka, Zaremba, Tarnowski, Meunier, Puchalski, Konst. Turczynowicz, Majewski, Przedpełski, Marjanowski, Szalowa, Wiśniewski, Szpecht, Koziarski, Karpowicz, Buczyńska, Rządca, Kuhne, Marx, Sierpiński* i corps de ballet.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2 1/4
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2 1/4
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2 1/4
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2 1/4
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52 1/2	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2 1/4	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2 1/4	Paradyz.........	„	22 1/2	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro w Niedzielę, Wielki Teatr. — **Orfeusz w piekle.**

Liverpool 23 Grudnia. Dziś sprzedano 15,000 wańtuchów bawełny; ceny bardzo żywą idą w górę.

Liverpool 24 Grudnia. Dziś sprzedano 20,000 wańtuchów bawełny; ceny się wznoszą. Wciągu tygodnia sprzedano 34,520 wańtuchów. Middling Orleans 24 1/2, Upland 23 1/2, Surate 919 3/4.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6693) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza się postępowanie spadkowe: 1. Po Emilii z Końców Zawistowskiej, zmarłej dnia 23 Czerwca (11 Lipca) 1862 r. wierzycielce sum w dziale IV, wykazu dóbr Duninowo, Okręgu Kowalskim ubezpieczonych, jednej rs. 6000 w poz. 5, drugiej rs. 1875 subintabulowanej, na poz. 13; 2. Po Wiktorze Kraśniewskim, zmarłym 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. wierzycielu sumy rs. 1800, rs. 1650, rs. 1050 i rs. 3000, w poz. 14 i 17 ubezpieczonych, na dobrach Ciechowice Okręgu Zgierskim i sumy rs. 10,000 ubezpieczonej, w poz. 27 działu IV. wykazu dóbr Glinnik A. B. C. Okręgu Brzezińskim.

Do zamknięcia tych postępowań i stawienia się stron interesowanych w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie, wyznacza się termin na dz. 19 (31) Marca 1863 r.

Aleksander Bryndza.

(N. D. 6694) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r. śmierci Anny z Wolschlegemów Pruszak, wierzycielki sum: złp. 154,000 (rs. 23,100) zahypotekowanej na dobrach Konki czyli Kunki (w Okręgu Gostyńskim, pod poz. 17 działu IV. i rs. 7500 zahypotekowanej, na dobrach Miszki (w Okręgu Zgierskim) pod poz. 15 działu IV. wykazu, toczy się i ogłasza po niej postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego oznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie, na dzień 18 (30) Czerwca 1863 r.

Aleksander Bryndza.

(N. D. 6695) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. dnia 11 Grudnia 1862 r. Heleny Komorowskiej wdowy, właścicielki nieruchomości Nr. 2222 współwłaścicielki nieruchomości Nr. 2152 w Warszawie położonych, 2. d. 12 Maja 1860 r. Izraela Baumritter wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 200 z procentem i kosztami na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2253 położonej, w dziale IV. pod Nr. 23 wykazu hypotecznego subintabulowanego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 18 (30) Czerwca 1863 roku w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 5546)

Po Annie z Lisieckich pierwszego ślubu Zielińskiej, powtórnego Myszczenko dnia 27 Grudnia 1854 roku na przedmieściu Pradze zmarłej, otworzył się spadek w depozycie Banku Polskiego znajdujący się, wzywam przeto wszystkich interesentów, ażeby wciągu 6 miesięcy z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku.

Warszawa d. 21 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r.

Miczkiewicz, Obr. Pr.

(N. D. 5547)

Po zmarłym w d. 17 Kwietnia 1843 r. Anastazym Wierciszewskim b. Kontrolerze b. Fabryk Rządowej i Przędzielni bawełny w Marymoncie, otworzył się spadek w Kasie Głównej Królestwa Polskiego znajdujący się, do spadku tego nikt się dotąd nie zgłosił. Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam interesentów aby w ciągu 6 miesięcy, od daty zamieszczenia 1-go obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i Dzienniku Gubernialnem Warszawskim, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili, w przeciwnym razie Prokuratorja w Królestwie Polskim wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarb Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 13 (25) Września 1862 r.

Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Pr.

(N. D. 6703) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Leona Siemieńskiego co do własności dóbr Masłowice, Ochotnik i Kownia, oraz co do sum rs. 4500 na dobrach Stobiecko pod Nr. 5 rsr. 15,000 na dobrach Mokrzesz pod Nr. 27 w dz. IV. wykazu hypotecznego zabezpieczonych, wszystkich dóbr z Okręgu Radomskiego.

2. Antoniny z Karśnickich Kręskiej co do złp. 15,194 gr. 8 7/17 na dobrach Masłowice z Okręgu Wieluńskiego pod Nr. 12*b* w dziale IV wykazu lokowanych.

3. Marjanny z Lutostańskich Wyganowskiej co do rs. 750 na dobrach Nieborzyn z Okręgu Konińskiego po Nr. 12*b* mieszczących się.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dz. 26 Czerw. (8 Lipca) 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 4 (16) Grudnia 1862 r.

Stanisław Rościszewski.

(N. D. 4914) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, iż z śmiercią zmarłych:

1. Justyny z Wojnowskich Borzęckiej współwłaścicielki dóbr Borzęcinek B. w Okręgu Lubelskim położonych.

2. Jana Pachowskiego wierzyciela sumy złp. 1000, na dobrach Krzywe Okręgu Krasnystawskim sytuowanych zabezpieczonej.

3. Jakóba Izraela dwojga imion Listenberga wierzyciela sumy złp. 6500 z procentem i kosztami na nieruchomości w Lublinie Nrem hyp. 606 oznaczonej, sposobem ostrzeżeżenia zapisanej, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 15 (27) Marca 1863 r. wyznacza się.

Lublin d. 6 (18) Września 1862 r.

Feliks Wasiutyński.

(N. D. 4913) *Sąd Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nastąpionej śmierci Wiktorji Bułhakowej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Marjampolu przy ulicy Wileńskiej, pod Nr. 123 dawniej, a teraz 136 położonej, otworzył się spadek, wzywa przeto interesentów, aby z dowodami, w d. 4 (16) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili się.

Marjampol d. 17 Września 1862 r.

Kurcjusz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6704) *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 z rana. odbytą zostanie w biurze Komisji Rządowej licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na illuminowanie gmachów edukacyjnych w Warszawie, podczas uroczystości dworskich, przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do tejże daty 1866 r.

Do licytacji posłużą ceny poprzedniej entreprzy.

Vadium licytacyjne złożone być ma w kwocie rs. 45. O bliższych warunkach i formie złożyć się winnej deklaracji, powziętą być może wiadomość w godzinach biurowych w Kancelarji Komisji Rządowej.

Warszawa 11 (22) Grudnia 1862 r.

z up. Dyrektora Głównego,
Dyrektor Kancelarji,
Referendarz Stanu,, Stronczyński

(N. D. 6701) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. o godzinie 12ej z południa, w biurze Rządu Gubernialnego, pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie odbędzie się głośna licytacja in plus na sześcioletnie pro 1863/69 od dnia 1 Czerwca 1863 r. wydzierżawienie:

1. Propinacji we wsi Miechowice ekonomii Brysh powiecie Łęczyckim, poczynając in plus rs. 21 jako jednorocznej ceny dzierżawnej.

2. Propinacji we wsi Cecharzewie ekonomii Częstochowa Powiecie Wieluńskim, poczynając in plus od rs. 86 jednorocznej dzierżawy.

3. Propinacji we wsiach: Janki, Leśniaki i kolonii Dębowice w ekonomii Poczesna Powiecie Wieluńskim, poczynając in plus rs. 125 jednorocznej dzierżawy.

4. Propinacji we wsi kolonialnej Starowa góra w ekonomii Pabijanice Powiecie Piotrkowskim, poczynając in plus rs. 51 kop. 50 jednorocznej dzierżawy.

5. Propinacji we wsi Lubień ekonomii Łęczno Powiecie Piotrkowskim, poczynając in plus rs. 165 kop. 50, jako jednorocznej dzierżawy.

Każdy przeto chęć licytowania mający, winien się zgłosić w dniu i miejscu wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w vadium 1/4 części sumy za praetium wziętej, wyrównywające.

O innych warunkach pretendenci codziennie z wyłączeniem świąt w biurze Rządu Gubernialnego mianowicie Sekcji dóbr i lasów rządowych przekonać być mogą.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1862 r

Gubernator Cywilny
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 6586) *Rząd Gubernialny Radomski*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Stycznia 1863 r. w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego, odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprzyę budowy dzwonnicy i obmurowania cmentarza kościelnego w parafii Skotnikach w Powiecie Sandomierskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 1206k. 31 1/2.

Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy, aby deklaracje swe na dzień 4 (16) Stycznia 1863 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Ptu Sandomierskiego w następującej treści: że podejmuję się entreprzy budowy dzwonnicy i obsztachetowania cmentarza kościelnego w par. Skotnikach w Pcie Sandomierskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 120 k. — wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 1 (13) Grudnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny,
za Naczelnika Kancelarji, Niskowski.

(N. D. 6587) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Stycznia 1863 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprzyę budowy nowej plebanii w parafii Bierkowie w Powiecie Miechowskim leżącej na które koszta są zatwierdzone w sumie rs. 224 kop. 96 3/4.

Warunki do licytacyji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy aby deklaracje swe na dzień 4 (16) Stycznia 1863 r. przed godziną 12 z rana, pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprzyzy budowy nowej plebanii w parafii Bierkowie w Powiecie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. N. poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu tu składam vadium w kwocie rs. kop. — wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. mieciąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpis. nadesłali, oświadcza że później złożone, przyjęte nie będą.

Radom dnia 1 (13) Grudnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
za Naczelnika Kancelarji, Niskowski.

(N. D. 6511) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862/3 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę różnych materjałów do utrzymania w ruchu wodociągu Warszawskiego w ciągu r. 1863 potrzebnych, na każdą w szczególności dostawę poniżej wyrażoną, jako to:

1. a) Na dostawę oliwy około 3000 funtów od ceny po kop. 24 1/2 za funt.

b) Łoju około 1200 funt. od ceny po rs. 14 1/4 za funt.

c) Oleju preparowanego do lamp, około 20 wiader od ceny po rs. 4 kop. 25 za wiadro.

2. Na dostawę różnych materjałów aptecznych od cen warunkami licytacyjnemi objętych.

3. Na dostawę różnych materjałów i wyrobów ołowianych, żelaznych i stalowych szmerglowego także od cen warunkami poszczególnionych, oraz,

4. Na dostawę:

a) Pakół około 1500 funtów od ceny po kop. 7 za funt.

b) Sznurka pakowego około 700 funtów od ceny kop. 22 1/2 za funt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego oddzielnie na każdą z czterech powyż wyszczególnionych entrepryz, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami objętych.

Nadto do każdej deklaracji dołączony być winien Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium a mianowicie:

Do 1. entreprzyzy na dostawę oliwy, łoju i oleju w sumie rs. 90.

Do 2. na dostawę materjałów aptecznych w sumie rs. 17.

Do 3. na dostawę materjałów ołowianych i żelaznych w sumie rs. 19.

Do 4. na dostawę pakuł i z sznurka pakunkowego w sumie rs. 27.

Oraz do każdej entreprzyzy rs. 3 na koszta ogłoszenia licytacji, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekonomicznej i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będące j licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 9 Grudnia 1862 r.

p. o. Prezydenta,
Z upow. J. Bertholdi.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przez ciąg roku 1863 dostawy (wypisać rodzaj dostawy) odstępując od cen do licytacji podanych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit ze złożonego vadium i na koszta ogłoszenia składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 6698) *Najwyższa Izba Obrachunkowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu 2 (14) Stycznia 1863 r. w Sali Posiedzeń Izby odbywać się będzie o godzinie 11 z rana przez deklaracje opieczętowane publiczna licytacja in plus na sprzedaż w ciągu lat 4 po sobie idących to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 1 miesiąca tegoż 1867 r. papieru pochodzącego z zniszczonych niepotrzebnych już dowodów rachunkowych, a to poczynając od ceny po rs. 5. k. 55 za jeden cetnar wagi stofuntowej z dodaniem na tarrę po funtów 40.

Mający przeto chęć konkurowania przy licytacji o nabycie takowego papieru, zaopatrzeni w vadium rs. 200 w monecie lub papierach procentowych, zechcą się zgłosić na termin oznaczony.

Warunki licytacji, przejrzane być mogą, w Wydziale służby ogólnej Najwyższej Izby Obrachunkowej, każdodziennie od godziny 9 z rana do godziny 2 z południa, wyjąwszy dnie świąteczne.

Deklaracie powinny być pisane na papierze stemplowym ceny k. 7 1/2 podług formy następującej.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z d. 5 (17) Grudnia 1862 r podaję niniejszą, deklarację, iż obowiązuję się zakupywać papier pochodzący z zniszczonych i niepotrzebnych już dowodów rachunkowych, w przeciągu lat czterech z Najwyższej Izby Obrachunkowej, i płacić za cetnar takowego po N. (tu wypisać literami) Poddając się wszelkim zastrzeżeniom w rachunkach licytacyjnych wyszczególnionym, które mi są dobrze znane.

Vadium w kwocie rubli srebrem dwieście załączam, i te, w razie utrzymania się przy licytacji pozostawię, w razie zaś przeciwnym, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.)

Pisałem dnia N. m. N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko)

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1862 r.

Kontroler Jeneralny Prezydujący,
w Najwyższej Izbie Obrachunkowej,
Tajny Radca, Senator, Funduklej,
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Ławrynowicz.

(N. D. 6588) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do Publicznej wiadomości, że w dniu 7 (19) Stycznia 1863 r. o godzinie jedenastej przed południem odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Pułtuska w obecności Pomocnika mego, Członków Magistratu i delegowanych Członków Rady Miejskiej, minus licytacja przez opieczętowane deklaracje w drugim terminie, na entreprzyę wybudowania kanału, odprowadzającego wody z ulic miasta Pułtuska, do odnogi rzeki Narwi, Narewką zwanej, od sumy rs. 975 k. 97 zatwierdzonym, kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, winien do którejkolwiek kasy Skarbowej, miejskiej lub do Banku Polskiego złożyć, w gotowiźnie na vadium rs. 97 kop. 60 i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która wedle poniżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto, wyraźnie, bez żadnych przekreśleń i poprawek, a następnie złożona na ręce Pomocnika mego lub jego zastępcy, przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona, lub nie podług dołączonego wzoru napisana. za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys, każdego czasu wyjąwszy święta uroczyste, w biurze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.

(1) J. Ostaszewski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1862 r. Nr. 19,749, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się entreprzyzy wybudowania kanału odprowadzającego wody z ulic miasta Pułtuska do odnogi rzeki Narwi, Narewka zwanej, za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych. Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 97 kop. 60 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 6445) *Naczelnik Powiatu Sejneńskiego.*

Na Zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 9 (21) Listopada r. b. N. 57,368/1460, podaje do publicznej wiadomości, że w d. 3 (15) Stycznia 1863 r. o godzinie 3 po południu w biurze Powiatowem w m. Sejnach przed Naczelnikiem Powiatowem odbywać się będzie sekretna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na entrepryzę budowy dwóch mostów w m. Sejnach na co kosztа zatwierdzone przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 4 (16) Października r. b. Nr. 15,301/23,502 anszlagiem obliczone są w ogóle na sumę rs. 1745 k. 89.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy powinien w terminie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy, albo też nadesłać przez pocztę lub umyślnego deklarację na papierze stemplowym ceny k. 7 1/2, podług wzoru poniżej zamieszczonego wypisaną, z dołączeniem do tegoż kwitu nazłożone w Kasie Rządowej vadium w kwocie rs. 174. Nieformalne deklaracje lub z poprawkami albo po terminie podane, przyjęte nie będą. O dalszych zaś warunkach pod jakiemi licytacja ta ma się odbywać, każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy dni świątecznych poinformować się można w biurze Powiatowem tutejszem gdzie i zatwierdzone anszlagi znajdują się.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Sejneńskiego z d. 17 (29) Listopada 1862 r. Nr. 20 464, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić budowę dwóch mostów w m. Sejnach za sumę (wypisać literami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone wadium w kwocie rs. 174 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, miesiąca roku N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Sejny d. 17 (29) Listopada 1862 r.

w z. Sulewski.

(N. D 6513) *Naczelnik Powiatu Krasnostawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/63 r. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na:

a) Wystawienie nowej stodoły na probostwie g. u. we wsi Pobołowice od sumy rs. 503 kop. 96.

b) Na wybudowanie stajni z oborą i wozownią od sumy rs. 542 kop. 86 3/4, razem od sumy rs. 1046 kop. 82 3/4.

Mający zamiar podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą lub osobiście złożyć opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny k. 7 1/2 czysto, wyraźnie, i bez skrobania napisane z dołączeniem kwitu kassy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 104, który składający deklerację osobiście w gotowiźnie złożyć mogą, plany, anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta, są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutku obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 17 (29) Listopada r. b. N. 18330 deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę wystawienia na probostwie g. u. we wsi Pobołowicach, nowej stodoły oraz stajnią, wozownią i oborę za sumę rs. N. wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami) a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświeceniu Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kassy N. na złożone vadium w kwocie rs. 104 załączam (lub w kwocie rs. 104 na vadium gotowizną składam) które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

Krasnystaw dnia 17 (29) Listopada 1862 r.

Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 6685) *Magistrat Miasta Lublina.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 17 (29) Grudnia r. b. jako w skróconym terminie w czasie od godziny 10 do 12 z rana, w sali posiedzeń Magistratu miasta Lublina, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in plus na jednoroczne pro 1863 wydzierżawienie dochodu czopowego miejskiego i akcyzy od wina, a to od sumy rs. 11,000 rocznie.

Deklaracje podług poniższego wzoru, składane być mają w sali Magistratu w dniu licytacji do godziny 12 w południe, później składane przyjęte nie będą, o godzinie zaś 3 po południu tego samego dnia na posiedzeniu Magistratu publicznie otwarte, i rezultat z nich ogłoszony zostanie, po czem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami którzy deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja in plus od sumy, jaka najwyżej zadeklarowana okaże się; i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Warunki licytacyjne i kontraktowe przejrzane być mogą w biurze Magistratu miasta Lublina, każdego dnia prócz świąt w godzinach biurowych. Pomiędzy warunkami główniejsze są:

a) Że utrzymującemu się przy dzierżawie, wolno będzie założyć i utrzymywać skład hurtowny trunków krajowych, i

b) Że po zamknięciu protokółu licytacyjnego, żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Deklaracje pod nieważnością podług poniższego wzoru powinny być pisane wyraźnie i jasno' nie powinny mieć żadnych przekreśleń, ani zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń, bez poprawek; wszelkie liczby powinny być pisane literami i podpisane własnoręcznie.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w kwocie rs. 1100 gotowizną lub papierami publicznemi na kaucją przyjmowanemi, które może być złożone w której bądź Kasie Miejskiej, Kasie Powiatowej lub Gubernialnej, albo w Banku Polskim; kwit zaś oryginalny z złożenia vadium do deklaracji dołączyć należy.

Wreszcie na kopercie deklaracji oprócz adresu do Magistratu miasta Lublina domieszczane być powinny wyrazy: „Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodu czopowego w mieście Lublinie.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Magistratu m. Lublina z dnia 7 (19) Grudnia 1862 r. Nr. 16,203, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na rok jeden od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dochód czopowego miejskiego w m. Lublinie, za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i kontraktowych objętym. Zaświadczenie kasy (tu wypisać jakiej kasy) na złożenie w niej vadium rs. 1100 wynoszące dołączam, (albo jeżeli dołączone będzie vadium w gotowiźnie do deklaracji dołączam, napisać) vadium w gotowiźnie rs. tysiąc sto do deklaracji dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o którego wrazie nieutrzymania się odesłanie na pocztę (tu wypisać gdzie) na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania.) Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie i zazwisko.)

Lublin d. 7 (19) Grudnia 1862 r.

Prezydent, L. Wroncki.

Radny Sekretarz, Pliszczyński.

(N. D. 6589) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia Publiczność, że dnia 10 (22) Stycznia 1863 r. o godzinie 11 rannej odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego, in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na entrepryzę ogrodzenia rozprzestrzenić się winnego cmentarza grzebalnego w m. Choczu od sumy anszlagowej rs. 1068 k. 68.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 107.

Warunki do tej entrepryzy jakoteż anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze Powiatu.

Deklaracje wpół do jedenastej z rana dnia powyższego tylko przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r. Nr. 27904 zobowiązuję się niniejszą deklaracją ogrodzić rozprzestrzenić się winny cmentarz grzebalny w m. Choczu za sumę rs. N. (wyraźn ej literami) poddaję sie wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przed licytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 107, (sto siedm) załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowych do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko),

Kalisz d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1862 r.

Puchowski.

(N. D. 6473) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 r. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na restaurację kościoła parafialnego Pijarskim zwanego, w mieście Chełmie, od sumy anszlagowej rs 3228 kop 64 3/4.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entreprуzy, zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą lub osobiście złożyć i opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, czysto, wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu Kasy Skarbowej, na złożone vadium w ilości rs. 322, który składający deklaracją osobiście, w gotowiźnie złożyć mogą.

Plany, anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta, są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 15 (27) Listopada r. b. Nr. 18525, deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzy wyrestaurowania kościoła parafialnego Pijarskim zwanego w m. Chełmie, za sumę rs. N. wyraźniej rs. N., a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 322 załączam (lub kwotę rs. na vadium gotowizną składam) które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imię i nazwisko.)

Krasnystaw d. 15 (27) Listopada 1862 r,

(N. D. 6682) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubrnialnego z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. N. 42154/1366 podaje do publicznej wiadomości, iż w kancelarji Magistratu miasta Płońska, w obec dozoru kościelnego parafii Płońska w dniu 15 (27) Stycznia 1863 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się in minus licytacja poczynając od sumy anszlagowej rs. 2235 k. 60 1/2 na entrepryzę wyrestaurowania kościoła parafialnego w Płońsku, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/2 z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 223 kop. 56 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w Kancelarji Magistratu miasta Płońska przejrzane być mogą.

Płock dnia 16 (28) Października 1862 r.

Naczelnik, Jundziłł.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 16 (28) Października 1862 r. Nr. 20789 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w entrepryzę reperację kosciola Parafialnego w Płońsku, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 223 kop 56 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 6474) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości ze w dniu 4 16 Stycznia 1863 r. o godzinie 2 po południu w Biurze mojem odbywać się będzie licytacya in minus przez podanie sekretnych opieczętowanych deklaracji na entrepryzę pobudowania trzech mostów w m. Radziłowie, poczynając od sumy rs. 969 k. 45 anszlagiem obliczonej, życzący zatem podjąć się wykonania tej entrepryzy, obowiązany złożyć deklarację podług poniżej zamieszczonego wzoru i do takowej dołączyć kwit vadialny na rs. 97, w Biurze zaś mojem warunki licytacyjne i anszlagi w każdym czasie są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. Nr. 20866, podaje niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się wykonać entreprуzę wybudowania trzech mostów, w terytorjum miasta Radziłowa położonych, za sumę rs. (wypisać wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 97, wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o nadesłanie pocztą na koszt mój upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wymienić miejsce) pisałem w N. dnia N. mca N. roku.

(podpis imię i nazwisko deklaranta)

Augustów d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r.

w z. Pawłowski.

(N. D. 6674) Zarząd Naczelnika Artylerii w Królestwie Polskiem, wzywa mających chęć podnieść się urządzenia werków transmissyjnych w warsztatach odkrywających się w twierdzach Brześciu Litewskiem i Nowogieorgiewsku dla gwintowania dział, i uprasza PP. Fabrykantów i Mechaników, mających zakłady i warsztaty, nadesłać do wzmiankowanego Zarządu deklaracje, z wyszczególnieniem cen wyżej wymienionych werków, na dzień 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862/3 roku o godzinie 12 rano w kopertach opieczętowanych z napisem: do Zarządu Naczelnika Artyllerji w Królestwie Polskiem, deklaracja o urządzeniu werków transmisyjnych w takiej to twierdzy.

Rysunki werków, równie jak i warunki dostawy, przejrzeć można w Zarządzie przy ulicy Smolnej Nr. 1286, każdego dnia od 9 godziny rano do 3 po południu.

Starszy Adjutant,

Kapitan, Fedorenko.

(N. D. 6675) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ желающихъ на торги, имѣемы быть 17 и 21 числъ сего Декабря въ 11 часовъ утра, на набивку ледниковъ льдомъ съ залогомъ на 26 рублей

Г. Варшава 9 Декабря дня 1862 г.

Смотритель Госпиталя,

Капитанъ, Чуйкинъ.

(N. D. 6691) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Rejchman handlującego w Warszawie pod N. 2426 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr. 497 lit. b. w Warszawie zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3750 z procentem prawnym od dnia 17 (29) Września 1862 r. Morytza Katz właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nrem 1545 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 798 lit. *a* zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Października (5 Listopada) 1862 roku, sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod N. 1545 w cyrkule i gminie 8 nagruncie emfiteutycznym do Zgromadzenia Księży Misjonarzy Warszawskich należącym, z którego corocznie rs. 2 kop. 50, czynszu opłaca się temuż Zgromadzeniu w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Morytza Katz należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, w posiadaniu rzeczonego Morytza Katz i małżonków Rybowicz Teodora i Zofii zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach tudzież mieszkaniach poddasznych z piwnicami a zarazem suterynami sklepionemi dachówką karpiówką a przy okapach blachą żelazną kryta, pięć kominów murowanyh mająca.

2. Oficyna masiv murowana o parterze i 2ch piętrach z mieszkaniami na poddaszu oraz piwnicami sklepionemi i suteryną karpiówką kryta cztery kominy murowane mająca.

3. Oficyna masiv murowana o parterze i 2ch piętrach z mieszkaniem na poddaszu z piwnicami sklepionemi dachówką karpiówką kryta, jeden komin murowany mająca.

4. Stajnie i wozownie masiv murowane dachówką karpiówką kryte.

5. Komórki częścią masiv murowane a częścią z drzewa o parterze i pierwszem piętrze wraz z komórkami na poddaszu urządzonemi dachówką karpiówką kryte.

6. Komórka z drzewa cynkiem kryta.

7. Komórka z drzewa deskami kryta.

8. Studnia drzewem cembrowona z pompą drewnianą i takąż korbą z szulerauzem z desek pod cynkiem.

9. Dziedziniec w części kamieniami polnemi wybrukowany.

W nieruchomości powyższej jest 33 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Warszawie pod Nr. 497 lit. b, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi m. Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod N. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Października (6 Listopada) 1862 r

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Lutego 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 7 (19) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6692) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Szaniawskiego urzędnika w Warszawie pod N. 1376 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Podwal pod 497 lit. *b*, zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5450 z procentem, miano wicie do sumy rs. 2600 od dnia 8 (20) Kwietnia 1862 roku, od sumy rs. 1350 od dnia 3 (15) Maja 1862 r. i od sumy rs. 1500 od dnia 11 Czerwca 1862 r. po 6% liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Wojciecha i Katarzyny z Ehmanów małżonków Kowalskich Piwowarów obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 1110, 1111 i 1112 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 2 (14) i 3 (15) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

Warszawie przy rogu ulicy Waliców i Ceemnej pod Nr. 1110, 1111 i 1112 na gruncie nisfit utycznym w cyrkule policyjnym i admi i tracyjnym 7 w jurisdykcji Sądu Pokoju Ogu miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Wojciecha i Katarzyny z Ehmanów małżonków Kowalskich Piwowarów należąca, i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica murowana dachówką karpiówką a okapy blachą kryte o parterze, z kominami dwoma murowanemi.

2. Zabudowanie parterowe murowane dachówką karpiówką kryte, jeden komin murowany mające.

3. Zabudowanie parterowe częścią murowane, częścią z drzewa w węgieł gontami kryte, dwa kominy murowane mające.

4. Komórka z drzewa deskami kryta.

5. Komórki z drzewa gontami kryte.

6. Kloaka z drzewa gontami kryta

7. Kurniki i komórka z drzewa gontami kryte.

8. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.

9. Wozownia z drzewa gontami kryta.

10. Budka dla stróża z drzewa gontami kryta, w szczycie której jest urządzony gołębnik, z budki tej wychodzi rura blaszana od kominka.

11. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte, w którem znajduje się wozownia i chlewik.

12. Izba piwna częścią murowana częścią z drzewa z piwnicą murowaną sklepioną zabudowanie to jest gontami kryte.

13. Zabudowanie murowane gontami kryte, w zabudowaniu tem urządzony jest w dole obmurowanym, młyn czterokonny o dwóch kamieniach do mielenia słodu, tudzież w dachu wystawki znajduje się wodociąg przez rzeczony młyn poruszany.

14. Zabudowanie murowane dachówką kryte z kominem murowanym z dwoma parownikami blaszanemi w dachu w zabudowaniu tem są urządzone lasy do suszenia słodu.

15. Mielcuch murowany gontami kryty;

16. Izba piwna z drzewa z kominem murowanym gontami kryta.

17. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.

18. Browar z drzewa w części gontami a w części deskami kryty z kominem murowanym w browarze tym znajdują się 2 kotły miedziane wmurowane do gotowania piwa służące, 2 kilsztoki z których 1 z wężami miedzianemi i rurami do fermentacji i spuszczania piwa, z kranami mosiężnemi trzema kadziami żelaznemi obręczami opasanemi i pompami.

19. Szopa przed mielcuchem gontami kryta.

20. Szopa także przed browarem z komórką gontami kryta, pod którą znajduje się kadź do mycia naczyń z żelaznemi obręczami.

21. Izba fermentacyjna masiv murowana blachą żelazną kryta, w zabudowaniu tem znajduje się kadzi fermentacyjnych żelazem okutych dziewięć, kranami mosiężnemi opatrzonych.

22. Zabudowanie murowane blachą żelazną kryte stanowiące wchód do lodowni, tak pod tem zabudowaniem jak i poprzedniem będącej murowanej sklepionej, z boku tego zabudowania znajduje się korba i koło żelazne do windugi.

23. Mur z cegły palonej jako początek do ma jącego się wznieść zabudowania.

24. Dystylarnia masiv murowana blachą kryta, z kominem murowanym, jednym parnikiem bez naczyń innych dystylatorskich.

25. Parkan z drzewa.

26. Parkan frontowy.

27. Parkan takiż sam z drzewa.

28. Parkan takiż.

29. Sztachety wewnątrz z furtką drewniane.

30. Sztachety przy parkanie.

31. Studnia balami cembrowana z wystawą z desek gontami krytą.

32. Sztachety między browarem a wozownią i kurnikiem.

33. Kurnik z drzewa deskami kryty.

34. Parkan z drzewa między izbą, piwnicą i lodownią stojący.

35. Studnia z dwoma pompami wysokiem i drewnianemi z pomostem przed dystylarnią z wachadłami i żelaznemi.

36. Podwórze w części zabrukowane kamieniem polnym.

37. Dziedziniec kamieniem polnym zabrukowany.

38. Ogród warzywny.

39. Podwórze między izbą fermentacyjną i ogrodem będące, niebrukowane.

40. Część podwórza między lodownią i browarem zabrukowana.

Inwentarz do gruntu przywiązany oprócz i wymienionych przedmiotów w browarze i izby fermentacyjnej jest kadzi małych z żelaznem obręczami 8, fas piwnych i innych w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów zajęcia zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 497*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462, urzędującemu na ręce Mękarskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi du Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Października (6 Listopada) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Listopada ka (9 Grudnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na Audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Lutego 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 7 (19) Grudnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6697) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Na żądanie Ferdynanda Bulewskiego Sekretarza Expedytora Rządu Gubernialnego Płockiego w Płocku, Antoniego-Ferdynanda Konstantego 3ch imion Bulewskiego z własnych funduszów utrzymującego się w Warszawie przy ulicy Niecałej pod Nr. 600, Władysława-Adama-Korneliusza 3ch imion Bulewskiego, Porucznika Kwatermistrza pułku pieszego Modlińskiego, w m. Chocinie w Bessarabii, Emilji-Ludwiki-Katarzyny 3ch imion Bulewskiej panny doletniej, przy ojcu utrzymującej się w Płocku, Henryka Stanisława-Edwarda 3ch imion Bulewskiego Porucznika 2ej baterji Artylerji, w m. Satra, Gubernii Mińskiej, Powiecie Nowogrodzkim, Romualda-Wiktora-Pawła 3ch imion Bulewskiego praktykującego na Jeometrę w Płocku, Stefana Marjana-Józefa 3ch imion Bulewskiego kandydata nauki leśnictwa, w Płocku zamieszkałych, przez Karola Stróżeckiego Patrona przy Trybunale Płockim w Płocku zamieszkałego, czyniących przeciw Franciszkowi Iwanickiemu jako opiekunowi ad hoc nieletniego Tytusa Bulewskiego w Płocku, którego przydanym opiekunem jest Kajetan Dzierżanowski także w Płocku zamieszkały, z mocy wyroku Trybunału Płockiego na dniu 1 (13) Marca 1862 r. zaocznie wydanego, odbędzie się przed delegowanym Sędzią Ancypą w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, sprzedaż publiczna w drodze działów nieruchomości w mieście Płocku położonych, do rodzeństwa Bulewskich należących, i w ich posiadaniu będących, i w dwóch oddziałach, mianowicie:

Oddział I. Nieruchomość w Płocku przy Starym Rynku pod Nr. 26 położona, na placu dziedzicznym, składająca się: a) z domu frontowego murowanego, dachówką krytego, którego ściany boczne są pod prawem wspólności granicznych obok posesji, o parterze, piętrze, z suterynami, piwnicami, w którym na parterze jest sklep handlowy, b) oficyny w podwórzu z pakamerami murowanej, dachówką pokrytej, o parterze i piętrze, c) drwalni z drzewa deskami pokrytej, d) kloaki z drzewa deskami pokrytej, e) drwalni drugiej z drzewa deskami pokrytej, f) śmietnika z drzewa, g) chlewka o czterech przegrodach z drzewa pod dachówką, h) parkanu wspólnego z drzewa. Szacunek nieruchomości tych wynosi rs. 5887 kop. 78, dochód roczny czyni rs. 448 kop. 50, podatków opłaca się rocznie rs. 23 kop. 57, oprócz kwaterunkowego rs. 10 kop. 36, wynoszącego.

Oddział II. Nieruchomość w mieście Płocku przy ulicy Kolegjalnej pod Nr. 284, na placu czynszowym położona, na którym znajdują się: a) dom frontowy od ulicy murowany, dachówką kryty, o parterze i piętrze, z piwnicami, b) oficyna z przybudowaniem w szczycie powyższego domu stojąca, murowana, o parterze i piętrze, dachówką pokryta, c) chlewek lub drwalnia, d) kloaka przy tymże chlewku, e) oficyna w podwórzu parterowa, murowana, pod dachówką, f) studnia balami wycembrowana, g) ogródek owocowy, h) parkan z bali i sztachety z furtką, i) stajnia przy oficynie piętrowej z drzewa pod dachówką, k) drwalnia pod dachówką, l) kloaka o dwóch sedesach, ł) skład na drzewo pod deskami. Z tej nieruchomości opłaca się podatku rocznie rs. 50 k. 70, dochód z niej czyni rs. 581 na rok, a oszacowana jest na rs. 6493 kop. 82.

Bliższe szczegóły obejmuje taxa przez biegłych pod d. 3 (15) Kwietnia r. b. i następnych sporządzona i wyrokiem Trybunału z d. 2 (14) Paźdz. t. r. potwierdzona, tudzież zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, które w każdym czasie u popierającego sprzedaż Patrona Stróżeckiego, jako też i u Pisarza Trybunału Wydziału II przejrzane być mogą.

Licytacja rozpoczynać się będzie: za Oddział I. od sumy rs. 5,887 kop. 78, a Oddziału IIgo od summy rs. 6,483 kop 82.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 16 (28) Października 1862 r., termin zaś do drugiej publikacji tych że warunków, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, na dzień 1 (13) Grudnia 1862 r. godzinę 3cią z południa jest wyznaczony.

Płock dnia 17 (29) Paźdz. 1862 r.

L. Rylski.

Po odbyciu drugiej publikacji warunków licytacyjnych tudzież przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości w Płocku N 26 i 284 w dwóch oddziałach, termin do trzeciej publikacji warunków a zarazem stanowczej sprzedaży tychże nieruchomości na d. 4 (16) Stycznia 1863 r. godzinę 3 z południa wyznaczony został.

Płock dnia 1 (13) Grudnia 1862 r.

L. Rylski.

(N. D. 6666) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ruchomości do spadku po ś. p. Mikołaju i Annie z Piaseckich małżonkach Grabowskich należące, z mebli, luster, bielizny, garderoby, pościeli, naczyń miedzianych i mosiężnych, oraz innych przedmiotów składające się, sprzedane będą w domu N. 495 przy ulicy Miodowej w dniu 17 (29) Grudnia 1862 r. i następnych, poczynając od godziny 2 1/2 po południu, przez licytacją przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą. Należące do pozostałości ś. p. Mikołaja Grabowskiego obrazy olejno malowane sprzedane będą w terminie na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1862/63 r. od godziny 2 1/2 po południu wyznaczającym się, przed nadejściem którego przez chęć licytowania mających na miejscu oglądane być mogą.

Warszawa dnia 10 (22) Grudnia 1862 r.

Jan Jasiński.

(N. D. 6699)

W dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 10 i 11 rano na targu Sewerynów zwanym w Warszawie prawnie zajęte różne meble jesionowe, sosnowe, żelazne łóżko, lustra i t. p. przez publiczną licytację sprzedam, a w d. 18 (30) Stycznia 1863 r! o godzinie 10 rano na gruncie nieruchomości Nr. 2906 przy ulicy Solec w Warszawie w Cyrkule IX pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położonej, tąż nieruchomość Nr. 2906 w jednoroczną dzierżawę od d. 1 Kwietnia n. s. 1863 roku do tegoż dnia 1864 r. przez publiczną licytację wypuszczą. Licytacja zacznie się od sumy rs. 200, jako ceny dzierżawnej rocznej. Licytanci winni złożyć vadium w kwocie rs. 100. Warunki tej dzierżawy przejrzeć można w Warszawie pod Nr. 548, w Kancelarji mojej.

Karwowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 6306) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszym Karola Jabłońskiego czeladnika Piekarskiego ostatecznie w wsi i gminie Łyskawiec powiecie Łowickim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej wciągu dni 30 do Sądu tutejszego, celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej przez Sąd Appelacyjny wydanego przybył gdyż po upływie tego terminu stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Tyniec pod Kaliszem d. 12 (24 Listop.) 1862 r

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

N. D. 6636) *Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

Przed czterema laty w porze letniej w m. Radomiu odebranym został przez policją miejscową od człowieka nieznajomego zegarek złoty cylinder bez dywizki i szkiełka z kawałkiem łańcuszka mosiężnego, na teraz w depozycie tutejszego Sądu znajdujący się, że zaś z toku śledztwa wypływa to domniemanie iż rzeczony wyżej zegarek był komuś skradziony, bo ów nieznajomy człowiek zaraz po jego odebraniu skrył się i dotąd w policji nie pojawił, przeto Sąd wzywa osobę interesowaną i prawo do własności zegarka roszczącą ażeby w ciągu miesiąca jednego do tutejszego Sądu lub też najbliższemu swego zamieszkania zgłosiła się i prawa swoje przez złożenie dowodów własności udowodniła, gdyż wrazie przeciwnym z depozytem tak jak to przepisy istniejące wskazują, postąpionem będzie.

Radom d. 1 (13) Grudnia 1862 r.

Asesor Trybunału,

p. o. Posędka, Burghard.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6708) *S p r o s t o w a n i e.*

W Nrze Dziennika Powszechnego 287, 288 i 289 w którym ogłoszono licytację na przewóz węgli wózkami po kolei żelaznej z kopalni Ksawery do bulwarku Redeń, zaszła pomyłka że zamiast wydrukować Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego, wydrukowano Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego co niniejszem prostnją się.,

Dąbrowa d. 12 (24) Grudnia 1862 r.

D O N I E S I E N I A   L I T E R A C K I E.

wDrukarni J Jawerskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.